

„W polityce głupota nie stanowi przeszkody” Napoleon Bonaparte



Szanowni Państwo,

Z dużym zaciekawieniem przeglądamy prasę, w której światowi i krajowi intelektualiści prezentują swoje poglądy na temat obecnej sytuacji, w której znalazło się wiele krajów i która negatywnie odbija się na warunkach bytowania społeczeństw. Głębokiej analizie poddawane są przyczyny i skutki tego stanu.

Kryzys spowodował, że ocknęliśmy się już w innym świecie niż prognozowano, w świecie jakiego nie znaliśmy. Oznacza to według autorów **Clausa Legewie** i **Haralda Welzera** koniec świata jaki znaliśmy. Wprawdzie odnawia się przez wszystkie przypadki słowo demokracja, prawa człowieka, jednakże jakość życia nie potwierdza zawartych w nich treści. Nierówność wobec prawa, ogromne rozwarstwienie nie

tylko materialne, wykluczenie, konfliktują społeczeństwo.

Skalę tego dramatycznego zjawiska przedstawił w „GW” **Jacek Żakowski**. Prawo stanowione głosami wybranych przez nas przedstawicieli służy wąskiej grupie interesów, która w jednym pokoleniu stała się miliardami. Niewidzialna ręka rynku wydaje się być tendencyjna.

W ten sposób naruszono równowagę i zakłócono ekologię powszedniego bytu społeczeństwa.

Równie dramatyczną ocenę sytuacji przedstawiła w rozmowie z **Ewą Siedlecką** („GW”) pani profesor prawa cywilnego **Ewa Łętowska**, były Rzecznik Praw Obywatelskich. Umowy, które kiedyś służyły wymianie dóbr i usług, zmieniły charakter. Stają się instrumentem władzy w rękach koncernów, organizacji i grup interesów. Prawo umów pochodzi z innej rzeczywistości i nie chroni nas przed zglobalizowaną władzą gospodarczą i korporacyjną. Umowa, która zawiera państwo ponad naszymi głowami często oznacza rezygnację z części swojego władztwa. Bywa też, że Państwo toleruje umowy, które stawiają niektóre podmioty ponad prawem. Pomagają im w tym bezkarnie prawnicy, sprzeniewierzając się zasadzie społecznego zaufania.

Konstytucja gwarantuje nam wolności, prawa i środki ich ochrony. Wiąże ona jednak tylko władze publiczne. Jeśli o tym, co dotyczy tych praw decydują podmioty prywatne, koncerny i organizacje – to my się nie mamy jak przed nimi bronić. Klasyczne środki: odwołanie do nadrzędnego organu, proces przed sądem administracyjnym, skarga do Trybunału Konstytucyjnego, do Rzecznika Praw Obywatelskich tu nie zadziałają.

Zapraszamy do współpracy

Aleksandra Wójtowiec



SPIS TREŚCI

Pierwszy Światowy Szczyt Ustawodawców	2
RIO+20 – wyzwania dla Świata	
oczami Polski	3
Jedna rzeka jeden gospodarz	4
Cena zaniechań	6
Hamulec wzrostu gospodarczego Polski	8
III Edycja Projektu GreenEvo	9
Jak uzyskać więcej mniejszym nakładem?	10
Polska liderem Europy	11
Energia słoneczna	12
Pompa ciepła – chłodzenie na gorące dni	14
Projekt KIGNET Innowacje	16
Biznes czy ekologiczna utopia?	18
Misja środowiskowa Grupy Ciech	20
Bayer zaangażowany na rzecz	
zrównoważonego rozwoju	20
Certyfikat odpowiedzialnego biznesu dla BOŚ	21
Dobra logistyka kluczem	22
Miliony dla parków narodowych od LP	23
Bałtyk jest czystszy!	24
Znana jest lokalizacja II stopnia na Wiśle	25
Ekologiczne aspekty zarządzania biznesem śmieciowym	26
Pollutec 2012 światowe spotkanie eko-przemysłu	28
List otwarty naukowców i lekarzy w sprawie badań nad paszami z GMO	30
Nie dajmy się faszerować byle czym!	31
Gospodarka Odpadami czyli 20 lat doświadczeń	33
Są przyjazne brzegi...	34
Zobacz jak rzeka jest piękna i ważna!	35
Jak dodać gazu – uwarunkowania prawno-ekonomiczne rozwoju rynku gazu w Polsce	36



Wydawca: „FENIX”
05-820 Piastów, ul. Królowej Jadwigi 13A,
tel./fax: (+48 22) 723 25 70;
GSM: 604 772 512
e-mail: a_wojtowicz@biznesiekologia.pl,
www.biznesiekologia.pl

Magazyn „BIZNES & EKOLOGIA” jest niezależnym czasopismem na rynku od roku 1997.
Redaguje: **Aleksandra Wójtowiec**, tel. 604 772 512, a_wojtowicz@biznesiekologia.pl z zespołem.
Dyrektor programowy: **Henryk Oleksy**, tel. 601 354 144, olehenem@wp.pl.

Współpraca: Stanisław Dąbrowski, Jerzy Frączek, Jolanta Kamieniecka, Peter van der Laan, Wojciech Majewski, Wanda Pazdan, Tadeusz Peter, Anna Piwowarska – Nasz, Bożena Tokarska, Krystyna Bonenberg, Natalia Skoczyła, Marek Szwarz, Cezary T. Szyjko, Ryszard Śnieżyk, Instytut na rzecz Ekorozwoju, Pracodawcy Rzeczypospolitej Polskiej, Polska Izba Gospodarcza EKOROZWÓJ, Społeczny Instytut Ekologiczny, Towarzystwo Przyjaciół Filozofii Ekologicznej, Stowarzyszenie Polskich Mediów, Klub Publicystów „EKOS”.
Jesteśmy członkiem Stowarzyszenia Polskich Mediów.

Skład i łamanie: Studio C&D Company
Naświetlanie i druk: ABIDRUK Poligrafia
ISSN 1429-5512. Nakład: 5000 egz.
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam.
Redakcja zastrzega sobie możliwość skrótów nadesłanych tekstów.
Na okładce: Marina Bay Sands Hotel w Singapurze
Źródło: otyourordinaryangel.files.wordpress.com

PIERWSZY ŚWIATOWY

Szczyt Ustawodawców

World Summit of Legislators zgromadził ok. 300 przedstawicieli i przedstawicieli parlamentów z 85 krajów świata. Celem Szczytu była dyskusja na temat skuteczniejszego wdrażania międzynarodowych zobowiązań dotyczących zrównoważonego rozwoju oraz przyjęcie wspólnego protokołu, który wzmocni rolę parlamentarzystek i parlamentarzystów. Ostateczny tekst Protokołu przekazany został na ręce Sha Zukanga, zastępcy Sekretarza Generalnego ONZ odpowiedzialnego za RIO+20.

W Szczycie ze strony Polski udział wzięli: posłanka **Anna Grodzka** z Ruchu Palikota oraz **Dariusz Szwed**, przewodniczący Rady Programowej Zielonego Instytutu, członek Zarządu partii Zielonych.

- 7 miliardów ludzi na świecie potrzebuje rosnącej ilości czystej wody, czystego powietrza i odnawialnych zasobów, których Ziemia nie jest w stanie wyprodukować. Rządzący politycy zbyt często zapominają o zapisanej w Konstytucji RP zasadzie zrównoważonego rozwoju - zapominają, że środowisko stanowi bazę społecznego i gospodarczego rozwoju. Żyjemy na kredyt przyszłych pokoleń nadmiernie korzystając z „usług ekologicznych”, których codziennie dostarcza nam Ziemia. To się musi zmienić, jeśli poważnie myślimy o jakości życia naszych dzieci i wnuków oraz o stanie planety, którą od nich wypożyczyliśmy – powiedział Dariusz Szwed. Poniżej dokument podpisały m.in. przez Annę Grodzką i Dariusza Szweda.

Protokół Ustawodawców GLOBE na Rio+20

Dążąc do realizacji celów Szczytu Ziemi w Rio w 1992, Światowego Szczytu Zrównoważonego Rozwoju w Johannesburgu w Republice Południowej Afryki oraz biorąc pod uwagę cele Szczytu Rio+20 zdefiniowane przez Organizację Narodów Zjednoczonych, a mianowicie: odnowienie politycznego zobowiązania krajów do zrównoważonego rozwoju; ocenę postępów w tym obszarze oraz; zidentyfikowanie „wąskich gardeł” i wyzwań we wdrażaniu zadań określonych podczas poprzednich konferencji; Wzmacniając nasze zobowiązanie wobec zasad zawartych w Deklaracji z Rio w sprawie środowiska i rozwoju z 1992 r., włączając w to wspól-

na, lecz zróżnicowaną odpowiedzialność; Uznając ciągłą potrzebę budowy potencjału rozwojowego, technologicznej i finansowej pomocy dla krajów rozwijających się; Uznając, że pomimo osiągnięcia pewnego postępu od 1992 roku, realizacja wspomnianych celów dotychczas nie jest pełna; Ubolewając nad brakiem odpowiedzialnego uznania dla szczególnej roli ustawodawców w dążeniu do oraz wdrażaniu zrównoważonego rozwoju podczas każdej z tych konferencji; Podkreślając, że wdrażanie pierwotnych celów z Rio jest zahamowane przez brak trzech kluczowych elementów: skutecznej transpozycji celów z Rio do prawa krajowego; skutecznej struktury odpowiedzialności w zakresie monitorowania wdra-

żania przez rządy; pełnego i skutecznego zaangażowania ministrów finansów i gospodarki, zapewniającego podstawy dla długookresowego zrównoważonego rozwoju;

Uznając rolę ustawodawców w: rozwijaniu, przyjmowaniu i nadzorowaniu wdrażania prawa krajowego; analizowaniu działań i podnoszeniu poziomu ambicji rządów; przyjmowaniu budżetów i rachunków narodowych; rozwijaniu podejścia uwzględniającego kapitał naturalny w ich krajach; rozwijaniu debaty i promowaniu edukacji nt. zrównoważonego rozwoju obejmującej sprawiedliwość społeczną i szacunek dla kulturowej różnorodności zgodnie z Konwencją ONZ w sprawie ochrony i promowania różnorodności form wyrazu kulturowego i; promowaniu dyplomacji parlamentarnej w kwestii zrównoważonego rozwoju;

Uznając dobrą praktykę w naszych krajach, włączając w to poziomy regionalne i miejskie oraz wartość i wagę podkreślenia i rozpowszechniania dobrych praktyk, Ustawodawcy z 85 krajów zebrani na pierwszym „Światowym Szczycie Ustawodawców” w Rio de Janeiro w dniach 15-17 czerwca 2012 r. Zobowiązują się do: odnowienia politycznego zaangażowania krajów na rzecz zrównoważonego rozwoju, biorąc pod uwagę trzy główne aspekty: wzrost gospodarczy, ochronę środowiska i sprawiedliwość społeczną; stosowania zasady nieregresji w prawie ochrony środowiska; wzmocnienia jakości rządzenia w obszarze zrównoważonego rozwoju na poziomach międzynarodowym, regionalnym i lokalnym; wzmocnienia rozwiązań legislacyjnych w naszych parlamentach dla zrealizowania celów zdefiniowanych w Rio; zwiększenia zaangażowania w politykę publiczną zrównoważonego rozwoju oraz zielonej gospodarki sprzyjającej włączeniu społecznemu z poszanowaniem suwerenności narodowej; włączania ograniczania ryzyka katastrof w główny nurt tworzenia polityk; nacisku i poparcia polityk publicznych w celu likwidacji ubóstwa; w kontekście zrównoważonego rozwoju i z poszanowaniem dla specyfiki poziomu narodowego: nacisku na włączenie kapitału naturalnego do rachunków narodowych w naszych krajach; rozwoju ustawodawstwa, które integruje perspektywę Kapitału Naturalnego z analizami polityk i podejmowaniem decyzji; rozwoju planu działań ustawodawców w sposób bardziej efektywny, by szczegółowo kontrolować działania naszych rządów w odniesieniu do zobowiązań z Rio i ich zaangażowanie w międzynarodowe procesy, wraz z agencjami ONZ, dotyczące kwestii zrównoważonego rozwoju, włączając w to inicjowanie debat w naszych ciałach ustawodawczych, przynajmniej raz do roku, w celu oceny postępów w realizacji celów z Rio; oraz do; spotkań co dwa lata w Rio de Janeiro w Brazylii, na Światowym Szczycie Ustawodawców, by: - podkreślać i dzielić się najlepszymi praktykami legislacyjnymi i; - przedstawić raporty dotyczące postępów w naszych krajach w odniesieniu do każdego cel Światowego Szczytu Ustawodawców: rozwoju ustawodawstwa i wzmocnienia kontroli; - dyskutować nt. nowych międzynarodowych strategii dla zrównoważonego rozwoju, jednocześnie Wzywają rządy do ratyfikacji Protokołu z Nagoya; Wzywają rządy do wsparcia zainicjowania procesu Światowego Szczytu Ustawodawców, uznania tego procesu w dokumencie końcowym z Rio+20 i wsparcia wysiłków legislatorów w rozwoju ustawodawstwa oraz wzmocnienia kontroli realizacji zobowiązań z Rio przez rządy.

Redaktor

RIO+20

– wyzwania dla Świata oczami Polski

Rozwój i ochrona zasobów – to nadal fundament globalnego myślenia o przyszłości. Jednak w ostatnich dniach w Rio de Janeiro, po 20 latach od legendarnego Szczytu Ziemi zabrakło odpowiedzi jak osiągnąć ten cel. I choć trudno ukryć rozczarowanie wynikami negocjacji, udział w tym zgromadzeniu przyniósł Polsce wymierne efekty, w tym promocję polskich zielonych technologii z marką GreenEVO i Warszawy jako siedziby Zielonego Funduszu Klimatycznego. 26. czerwca br. odbyło się oficjalne przyjęcie deklaracji końcowej w sprawie zrównoważonego rozwoju. Zobowiązuje ona państwa do dalszej współpracy na rzecz budowy globalnej zielonej gospodarki – to główny wynik zakończonego szczytu.

Minister Środowiska, **Marcin Korolec**, który był przewodniczącym polskiej delegacji, a także wiceprzewodniczącym Konferencji Rio+20, uczestniczył w sesjach plenarnych, w tym przewodniczył obradom jednej z sesji, przedstawił na sesji plenarnej sprawozdanie z przebiegu jednego z okrągłych stołów oraz odbył szereg spotkań bilateralnych. Podczas ostatnich dni m.in. promował Warszawę jako kandydata na siedzibę Zielonego Funduszu Klimatycznego (Green Climate Fund).

Polska transformacja gospodarcza, a głównie dynamiczny wzrost przy spadku emisji, zostały docenione także poprzez nominowanie polskiego ministra na wiceprzewodniczącą zarządu powołanej do życia bezpośrednio przed Konferencją w Rio Platformy Zielonego Przemysłu.

Przyjęty dokument końcowy nie jest dla przedstawicieli Unii Europejskiej w pełni satysfakcjonujący. Mimo to stanowi ważny krok w kierunku dalszej realizacji agendy zrównoważonego rozwoju. Dlatego Unia w pełni popiera deklarację wypracowaną podczas szczytu i wyraża pełną gotowość do jej wdrożenia w życie. Szczególnie zamierza się zaangażować w pomoc krajom rozwijającym. Liczy się przyszłość, która łączy rozwój gospodarczy z poszanowaniem zasobów środowiska naturalnego i ze szczególnym uwzględnieniem działań zwalczających ubóstwo. Takiej przyszłości chcemy i Rio nas do tej przyszłości przybliży - podkreślali przedstawiciele Unii Europejskiej.

Minister Marcin Korolec podsumowując negocjacje podkreśla, że nie sprostają one skali wyzwań i oczekiwań zarówno przedstawicieli rządów, organizacji pozarządowych i wszystkich ludzi, którzy śledzili przebieg obrad oczekując przełomu:

- *Trudno będzie znaleźć zadowolonych z wyniku spotkania 20 lat po pierwszym Szczycie Ziemi. Nie umniejszamy wagi przyjętych dokumentów, które podkreślają, jak ważny jest rozwój w zgodzie z ochroną środowiska i zielona gospodarka.*



Ale skala wyzwań, z jakimi każdy z nas mierzy się we współczesnym świecie jest dużo większa niż środki, które chcemy przeznaczyć na walkę z problemami. Tak jak świat stał się bardziej skomplikowany, tak możliwość porozumienia stała się trudniejsza. Polska przekonywała do większego zaangażowania, ale mamy dosyć bogate doświadczenie w stymulowaniu wzrostu i wiemy jak trudno pogodzić cele gospodarcze ze środowiskowymi. Ze zrozumieniem przyjmujemy więc wyniki Szczytu. Pytanie o przyszłość tego procesu, przyszłość wspólnych globalnych narzędzi do przekierowania rozwoju na zielone tory pozostaje otwarte i uważam, że Polska ma w nim istotną rolę do odegrania. Tym bardziej cieszy mnie, że przynajmniej niektóre elementy towarzyszące negocjacjom zostały skonkretyzowane. Szczególnie istotne będą prace Platformy Zielonego Przemysłu, gdzie będziemy rozwiązywać konkretne problemy krajów rozwijających się. Udało nam się spotkać z wieloma globalnymi partnerami, prezentując polskie zielone technologie, polską drogę transformacji ustrojowej i gospodarczej, dzięki której teraz mamy 20 lat doświadczenia w dążeniu do zielonego wzrostu gospodarczego. I to są działania, które zapracują na pewno.

Doświadczenia Polski dotyczące budowy gospodarki przy jednoczesnym poszanowaniu zasobów naturalnych były także tematem spotkań bilateralnych polskiej delegacji. Podczas nich promowana była m.in. kandydatura Warszawy jako siedziby Zielonego Funduszu Klimatycznego. Warszawa ubiega się o lokalizację tej prestiżowej instytucji razem z pięcioma innymi konkurentami. Goszczenie siedziby Zielonego Funduszu Klimatycznego to doskonała okazja do pokazania polskiego zaangażowania w budowę zielonej gospodarki. Wśród pozostałych miast kandydatów są: Bonn (Niemcy), Mexico City (Meksyk), Windhoek (Namibia), New Sangdo City (Republika Korei) i Genewa (Szwajcaria).

Magda Sikorska

PORZĄDKUJEMY GOSPODAROWANIE WODAMI W POLSCE

JEDNA RZKA

jeden gospodarz

Rozmawiamy ze **Stanisławem Gawłowskim**
Sekretarzem Stanu w Ministerstwie Środowiska.

- **Panie Ministrze, rząd podjął prace nad nowelizacją Prawa Wodnego pod hasłem „porządek w wodzie”. Znosi się na poważną reorganizację. Na ile uwzględniono w założeniach konieczność integrowania ochrony i zrównoważonego gospodarowania wodą z innymi dziedzinami polityk wspólnotowych, takimi jak energetyka, transport, rolnictwo, rybołówstwo, polityka regionalna i turystyka?**

- Sam dokument powstawał w konsultacji ze wszystkimi zainteresowanymi środowiskami. Np. z energetyką w bezpośredniej w dyskusji, a z przedstawicielami ministra transportu czy rolnictwa wymieniając uwagi. Mamy świadomość, że woda, czy obszar związany z wodą, to taki dział, który ma wpływ na wszystkie dziedziny życia, i musimy w nowym Prawie wodnym uwzględnić bardzo wiele aspektów, które dotyczą funkcjonowania gospodarki, rolnictwa, transportu, czy energetyki. Ale musimy też pilnować obszarów, za które konstytucyjnie odpowiedzialny jest minister środowiska, czyli ochronę przyrody i środowiska mając jednocześnie na uwadze wszystkie doświadczenia wynikające z katastrof takich, jak powodzie czy susze. Mam świadomość, że bez gruntownej i daleko idącej zmiany, bez nowego Prawa wodnego porządkującego odpowiedzialności, stwarzającego nowe szanse na rozwój, ale i egzekwującego odpowiedzialność przy korzystaniu z wód, nie uda nam się, tych wszystkich celów, o których od lat się w Polsce dyskutuje, osiągnąć.

- **Z powołaniem w roku 2006 do życia Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej oraz wcześniej opiniotwórczej w założeniu Krajowej Rady Gospodarki Wodnej wiązano duże oczekiwania, wręcz uważano je za panaceum na uzdrowienie gospodarki wodnej kraju. Czym zatem tłumaczyć obecny zamiar rządu likwidacji obu tych struktur?**

- Myślę, że nadal warte rozważenia jest, czy nie warto jednak utrzymać funkcjonowania Krajowej Rady Gospodarki Wodnej. Z takim oto zastrzeżeniem. Dzisiaj bardzo często mamy kłopot z pracami rady. Nie ma quorum na posiedzeniu i niestety, mimo deklaracji, bardzo wielu członków KRGW nie angażuje się. Zatem w obecnym kształcie Rada nie spełnia oczekiwań. Jeżeli po konsultacjach będzie oczekiwanie środowiska pozostawienia Rady, to ja jestem gotowy na tego typu wariant. Natomiast jeśli chodzi o Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej, czy szerzej, o te instytucje i urzędy, które dzisiaj odpowiadają za sprawy wodne, a jest ich w Polsce kilkanaście. Wymienię: KZGW, jako główny kreator zarządzania wodami w Polsce, siedem regionalnych



zarządów gospodarki wodnej, szesnaście wojewódzkich zarządów melioracji i urządzeń wodnych, kilkadziesiąt setek spółek wodnych plus do tego jeszcze osiem urzędów żegluga śródlądowej. To są wszystko instytucje, które działają w zakresie kompetencji zarządzania gospodarką wodną. Nie wliczam w to instytucji takich jak spółki prawa handlowego – spółki wodno-ściekowe. Zostawiam ten obszar zupełnie poza głównym nurtem reformy. Jest to odpowiedzialność samorządów, z którą sobie bardzo dobrze radzą. Więc tu się nie zagłębiamy.

W 2006 roku, przy okazji tworzenia KZGW przyjęto takie założenie, absolutnie ambitne, sprowadzające się do tego, że urząd centralny od spraw wody jest nam bardzo potrzebny. Urząd ten miał być takim prawdziwym administratorem, kreatorem polityki wodnej państwa we wszystkich aspektach. Tymczasem okazało się, że w samym urzędzie mamy około stu etatów, i w znaczącej części są obsługowych, a niewiele zostaje na pracowników merytorycznych. Ten urząd był odpowiedzialny wprost za przygotowanie wszystkich dokumentów do implementacji prawa polskiego do europejskiego. Ten urząd sobie z tym nie radził i nie poradził. I rzecz absolutnie kluczowa, to miał być kreator całej polityki wodnej, a nie nadzorca pracy regionalnych zarządów gospodarki wodnej, a niestety do tego to się sprowadziło.

- **Na ile projekt nowego prawa wodnego zawiera zmiany gospodarczego wykorzystania wód?**

- Stwarza tego typu możliwości. My przyjęliśmy w założeniach, że przy poszanowaniu wszystkich elementów dotyczących ochrony środowiska i przyrody, stwarzamy możliwość budowania partnerstwa publiczno prywatnego w obszarze dotyczącym wykorzystania wód. Choćby w aspekcie energetycznym, ale nie chcę przez to powiedzieć, że oto będziemy powszechnie wydawać zgody na grodenie rzek, budowanie kolejnych zapór. To koliduje z kolejnym gospodarczym wykorzystaniem rzek – rybackim czy wędkarskim. Stwarzamy możliwości gospodarczego korzystania. Chcemy aby przedsiębiorca prywatny mógł się angażować w przedsięwzięcia służące gospodarce wodnej i by pieniądze tam wypracowane w jakiejś części zostały przeznaczone na utrzymanie urządzeń hydrotechnicznych.

- **Panie Ministrze, jesteśmy krajem ubogim w zasoby wodne. Wody będzie brakować. Jednym z podstawowych sposobów jej oszczędzania jest powstrzymanie bezproduktywnego spływu do morza i retencja (gromadzenie) w zbiornikach lub rzekach. Co w tej sprawie proponuje nowe prawo wodne?**

- Oczywiście prawo nie odnosi się szczegółowo do inwestycji. Nowe prawo wprowadza zasadę, wynikającą z ramowej dyrektywy wodnej, ponoszenia płatności za korzystanie z wody. Chcę podkreślić, zasadę wynikającą wprost z prawa europejskiego. Realizacja tej zasady pozwoli na to, że instytucje, które będą zarządzać majątkiem w obszarze wody, będą mogły pobierać opłaty i przeznaczać te pieniądze na utrzymanie urządzeń wodnych i na inwestycje związane choćby z retencjonowaniem, budowaniem zbiorników, z przetrzymywaniem wody maksymalnie najdłużej w miejscu, w którym ta woda jest najbardziej potrzebna. Czyli na przeciwdziałanie suszom i powodziom.

Susza jest dużo większym problemem i dużo większym zagrożeniem niż powódź. Susza negatywne skutki gospodarcze wywołuje równie duże co powódź, a może nawet większe, i to w dużo dłuższym czasie. Żeby sobie radzić z suszą musimy budować zbiorniki retencyjne. A zbiornik retencyjny i zbiornik przeciwpowodziowy to absolutnie różne zbiorniki. Zbiornik retencyjny jest wypełniony wodą i w momencie, kiedy jest susza to spuszcza się z niego wodę na potrzeby mieszkańców, rolnictwa, przemysłu itd. A zbiornik przeciwpowodziowy jest pusty i napęnia się wtedy, gdy jest powódź. Nie da się tych funkcji łączyć. W Polsce przez lata próbowano je łączyć. To spowodowało, że musieliśmy nauczyć się sterować zbiornikami i musieliśmy nauczyć się korzystać z informacji o zagrożeniach meteorologicznych. Ale bardzo często nie jesteśmy w stanie odpowiednio szybko zareagować.

- **Zarządzanie wodami w układzie zlewni nie budzi zastrzeżeń. Ale dochodzą tu marszałkowie województw, którzy będą odpowiedzialni za wodę dla rolnictwa, gdzie mamy podział administracyjny, a nie zlewniowy...?**

- Przede wszystkim z punktu widzenia władztwa wodnego to zarządzanie zostanie zachowane. Powstanie sześć urzędów gospodarki wodnej, które będą miały charakter zlewniowy.

Będą odpowiedzialne za bilansowanie zasobów, za decyzje wodno prawne, za uzgodnienia planów zagospodarowania przestrzennego. Natomiast marszałkowie pojawią się w części dotyczącej zarządzania urządzeniami hydrotechnicznymi na rzekach, które mają znaczenie regionalne albo lokalne. W związku z tym, tu nie ma żadnej kolizji. Marszałkowie już dzisiaj odpowiadają za zarządzanie częścią infrastruktury. W nowym Prawie wodnym mówimy: jedna rzeka - jeden gospodarz. Jeżeli jest to rzeka, która ma znaczenie krajowe, duża jak Wisła, Odra, Warta itd., tych rzek jest około 40, to tymi nimi będą zarządzać Zarządy dorzecza Odry albo dorzecza Wisły. Będą zarządzać majątkiem od początku do końca, czyli i korytem, i wałem i międzywałem. Ale jeśli jest to mała rzeka, mająca znaczenie tylko regionalne, to taką rzeką będzie zajmował się tylko marszałek. Jednoznacznie określamy odpowiedzialność za poszczególne rzeki, ale ponieważ zarówno marszałek jak i zarządy dorzeczy będą realizować różne przedsięwzięcia, które będą miały wpływ szerszy na zasoby wodne, to potrzebna jest instytucja administracyjna niezależna, nie powiązana ani z marszałkiem, ani z zarządem. Instytucja, która będzie wydawać wszystkie pozwolenia wodno prawne. Takimi instytucjami będą urzędy gospodarki wodnej odpowiednie do swoich obszarów wodnych.

- **Realizacja inwestycji wodnych w naszym kraju – co przypomniły ostatnie powodzie – pozostawia wiele do życzenia. Co przewiduje się dla poprawy tego stanu?**

- Jednoznaczna odpowiedzialność: jedna instytucja odpowiada za infrastrukturę techniczną na rzece. To po pierwsze. Po drugie, mechanizm finansowy, który będzie polegał m.in. na tym, że korzystający z usług wodnych płaci, a pieniądze są przeznaczane na utrzymanie urządzeń hydrotechnicznych. Do tej pory nie mieliśmy takiego prostego sposobu finansowania. Po trzecie, mówiąc planowanie przestrzenne mam na myśli urząd gospodarki wodnej, który będzie jednoznacznie mówił, na tym terenie nie budujemy, bo jest to teren zalewowy, albo na tym terenie budujemy po spełnieniu określonych warunków. Określi jak wysoki ma być most, jak duży musi mieć prześwit, aby nie stanowił zagrożenie w czasie powodzi. Jednoznacznie określamy odpowiedzialność różnych instytucji i nadajemy im kompetencje wiążące dla procesów i planowania, realizacji inwestycji, jak również finansowania.

- **Panie Ministrze, w kręgach inżynierskich budzi wątpliwości podporządkowanie gospodarki wodnej ministerstwu środowiska. Gospodarka wodna jest bardziej ukierunkowana technicznie i gospodarczo. Czy nie byłoby lepiej, aby podlegała ministerstwu gospodarki, natomiast minister środowiska dbałby o odpowiednie traktowanie środowiska w tym środowiska wodnego?**

- Woda jest zasobem naturalnym. Minister środowiska odpowiada za wszystkie zasoby naturalne w Polsce, dlatego bez wyjątku musi uwzględniać wszystkie aspekty i wszystkich zainteresowanych, z tym podstawowym i naczelnym przesłaniem, że woda jest to zasób naturalny bogactwo i skarb, który wymaga szczególnej dbałości.

- **Dziękuję za rozmowę**

Aleksandra Wójtowicz

W SPRAWIE WIELKIEJ WODY

CENA zaniechań

Po wielkiej powodzi w 1997 roku ruszyły „wielkie” programy odbudowy kraju. Działania ratownicze i usuwanie skutków tamtej powodzi w 1997 roku kosztowało nas wszystkich ponad 12 mld złotych.



foto: B. Mysliwiec

Wydawało się, iż wszyscy, głównie rządzący, wzięli sobie do serca to, co już w XVI wieku pisał Jan Kochanowski: Cieszy mię ten rym: Polak mądr po szkodzi. W maju i czerwcu 2010 roku przysły jednak kolejne wielkie powodzie, które nas kosztowały więcej, bo ponad 20 mld złotych. Niepolityczalny jest jednak ogrom ludzkich nieszczęść. Utrata całego dobytku, nierzadko dorobku kilku pokoleń, utrata dachu nad głową, miejsc pracy, bytu setek tysięcy rodzin. W szczególności dramatycznej sytuacji są ci, którzy nie zdążyli jeszcze

spłacić kredytów zaciągniętych na odbudowę po powodzi w roku 1997, czy mniejszej z 2001 roku, a dziś znowu wszystko stracili. Wyszły także na jaw tragiczne losy zapomnianych przez władze ofiar powodzi z 1997 roku, które po dziś dzień, od 13 lat koczują w drewniano-tekturowych kontenerach mających służyć im (według zapewnień ówczesnych władz) jedynie tymczasowo, przez kilka miesięcy. Szybko zostali zapomniani choć był pełnomocnik Rządu do spraw usuwania skutków powodziowych z roku 1997

i 2001. Powódź minęła rząd jakby umył ręce, zmieniały się partie rządzące składy rządowe, a problem całkowicie nie został rozwiązany, bo w dużej części został przerzucony na gminy, samorządy i na samopomoc lokalną zubożałej ludności poszkodowanej i nie poszkodowanej.

GOSPODAROWANIE POZIOMEM WODY

Ilość wody opadowej, jaka spowodowała powodzie w 1997, 2001 i 2010 roku niezaprzeczalnie wskazuje na konieczność budowy nowych zbiorników retencyjnych oraz polderów – terenów przeznaczonych do celowego zalania. Ale nawet te już istniejące zbiorniki nie są wykorzystywane w należytych stopniu i we właściwy sposób. W roku 2010 znów, podobnie jak 13 lat wcześniej, pojawiają się opinie, że w zbiornikach retencyjnych było zbyt wiele wody, i była ona spuszczana z nich w ostatniej chwili, zalewając tereny w dole rzeki zanim jeszcze dotarła tam fala powodziowa. Gospodarowanie poziomem wody na zbiornikach odbywa się w sposób planowy, w oparciu o ustalone instrukcje, ale właśnie tym instrukcjom należy się teraz bacznie przyjrzeć i, być może, poprawić. Z powodzi 1997 i 2010 roku należy wyprowadzić wnioski, że wszelkie aspekty funkcjonowania tych zbiorników muszą być podporządkowane jednemu celowi – przyjęciu jak największej ilości wody z fali powodziowej i przetrzymaniu jej przez możliwie długi czas, obniżając w ten sposób wysokość tej fali.

ROZPROSZENIE KOMPETENCJI

Oceniając z perspektywy czasu reformę administracyjną naszego państwa nie można oprzeć się wrażeniu, że wiele kompetencji przekazywano poszczególnym szczeblom administracji samorządowej bez głębszego przemyślenia, a raczej tylko po to, aby postawionymi im zadaniami uzasadnić potrzebę istnienia danego szczebla. Taka radosna twórczość urzędnicza w sprawach związanych z zabezpieczeniem przeciwpowodziowym zemściła się okrutnie. W zakresie wydawania zezwoleń budowlanych, budowy i utrzymania wałów, urządzeń melioracji, retencji wodnej, zabezpieczenia ludności, a wreszcie kierowania akcją ratowniczą – w dramatyczny sposób przeplatają się ze sobą kompetencje władz gmin, powiatów, marszałków sejmików wojewódzkich, wojewodów, zarządów melioracji i urzędów wodnych, regionalnych zarządów gospodarki wodnej, urzędów morskich, urzędów żeglugi śródlądowej, ministrów: środowiska, rolnictwa i rozwoju wsi, infrastruktury oraz spraw wewnętrznych i administracji. Efektem nieprecyzyjnego i nie w pełni usankcjonowanego prawnie podziału kompetencji w zarządzaniu powodzią pomiędzy różnymi organami władzy rządowej i samorządowej jest brak spójnego systemu współdziałania oraz przekazywania i udostępniania informacji dotyczących ochrony przeciwpowodziowej, a co za tym idzie brak jednolitej polityki w tym zakresie. Z tego powodu inwestycje przeciwpowodziowe albo tkwią zatrzymane w niekończących się uzgodnieniach albo budowane są bez uzgodnień, a późniejsza odpowiedzialność za nieprawidłowe działanie urządzeń lub błędy projektowe ginie w urzędniczych przepychankach pomiędzy organami. Powróćmy do klasycznego już przypadku Kozanowa: wedle projektu rozbudowa tego wrocławskiego osiedla mieszkaniowego po powodzi, która spustoszyła ten teren w roku 1997, miała odbywać się razem z budową wału przeciwpowodziowego – powstało tylko nowe osiedle, a efekty takiej nonszalancji urzędników ukazała kolejna powódź.

CHRONICZNE NIEDOFINANSOWANIE

Zapewnienie ochrony przeciwpowodziowej wymaga dużych wydatków, a na poziom zabezpieczenia przed skutkami powodzi wpływa m.in. stan istniejących urządzeń regulacyjnych związanych z bieżącym utrzymaniem rzek. Szacuje się, że środki finansowe przeznaczane corocznie przez budżet państwa na utrzymanie majątku Skarbu Państwa związanego z gospodarką wodną (w tym utrzymanie wód i urządzeń wodnych), pokrywają jedynie około 20% bieżących potrzeb. Przyjmuje się, że dla prawidłowego utrzymania obiektów hydrotechnicznych należy rocznie przeznaczać na bieżącą konserwację środki stanowiące 2-3% wartości samego obiektu.

Wartość obiektów hydrotechnicznych będących własnością Skarbu Państwa i jednocześnie w administracji regionalnych zarządów gospodarki wodnej, służących bezpośrednio celom wynikającym z przepisów ustawy Prawo wodne wynosi ponad 23,6 mld złotych. A zatem na prawidłowe utrzymanie w dobrym stanie technicznym tych obiektów konieczne jest coroczne wydatkowanie środków w wysokości 470-700 mln złotych. Tymczasem w budżecie państwa rokrocznie przeznacza się na ten cel środki w wysokości około 70 mln złotych, i w kwocie tej zmieścić się muszą również inne prace polegające na utrzymaniu wód (uzupełnianie wyryw w brzegach, odmulanie i koszenie koryta cieków, umacnianie brzegów), których wykonanie (lub niewykonanie z braku środków) również ma bezpośredni wpływ na ochronę przed powodzią.

Podstawą poprawy stanu technicznego urządzeń ochrony przeciwpowodziowej powinno być zapewnienie prawidłowego, zadaniowego finansowania utrzymania (bieżącej konserwacji) takich obiektów. Koszty akcji ratowniczej i usuwania skutków powodzi w roku 1997 kosztowały budżet państwa około 12 mld złotych, następnej 20 mld złotych. Zapewnienie corocznego finansowania bieżącego utrzymania obiektów przeciwpowodziowych na koniecznym poziomie (i zmniejszenie przez to ryzyka i skutków ewentualnych powodzi) byłoby w sumie kilkukrotnie tańsze dla budżetu państwa, niż kwoty przeznaczane co kilka, kilkanaście lat na walkę z ogromnymi powodziąmi.

PRZYJĄĆ DO WIADOMOŚCI

W roku 1997 powódź objęła głównie tereny dorzecza Odry. W roku 2001 i 2010 większe spustoszenie wystąpiło w dorzeczu Wisły. Ale są i takie tereny, które były zalane i w roku 1997 i obecnie. Są też obszary zalewane niemal co roku. Dlatego też należy przyjąć do wiadomości, że na terenie Polski takie powodzie jednak mogą co kilka lat wystąpić. A w latach pomiędzy wielkimi powodziąmi należy być przygotowanym, ze względu na strefę klimatyczną w której położona jest Polska, na powodzie o mniejszym zasięgu, oraz na inne katastroficzne zjawiska przyrodnicze jak gradobicie, susze, wichury czy obfite opady śniegu i długotrwałe mrozy.

Musimy po prostu nauczyć się żyć w ciągłym zagrożeniu ze strony sił natury i podejmować różne działania profilaktyczne, nastawione na pomniejszanie strat indywidualnych obywateli i całej gospodarki państwa.

dr Ryszard Ślęzak
mgr inż. Jacek Pytkowski

HAMULEC WZROSTU GOSPODARCZEGO POLSKI

PORA PRZEWARTOŚCIOWAĆ główne kierunki unijnej polityki

1 czerwca 2012 r. w siedzibie Krajowej Izby Gospodarczej odbyła się konferencja prasowa pt.: „Energy Roadmap 2050 – Co dalej?“, w której udział wziął **Tomasz Tomczykiewicz** – Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki. Konferencja służyła przekazaniu mediom wyników dyskusji, która toczyła się podczas spotkania ekspertów związanych z Komitetem Polityki Klimatyczno-Energetycznej KIG, któremu przewodniczył **Herbert Leopold Gabrys**.

Krajowa Izba Gospodarcza od dawna sygnalizuje, iż sprawa unijnej polityki klimatycznej jest ogromnie ważna dla Polski. Chce przekazać zarówno politykom, jak i społeczeństwu wiedzę dotyczącą kosztów społeczno- gospodarczych obecnego kształtu wyznaczonej przez UE mapy drogowej, przede wszystkim w zakresie przyjętego założenia dekarbonizacji. Za kluczowe uznać należy podanie wiarygodnych, obiektywnych danych liczbowych przedstawiających wielomiliardowe koszty jakie będzie musiała ponieść cała gospodarka oraz nieskuteczności proponowanych przez Komisję Europejską instrumentów ich obniżenia.

Wypowiedź Ministra Tomczykiewicz jednoznacznie wskazuje na to, iż zarówno resort gospodarki jak i cała Rada Ministrów widzi potrzebę podjęcia intensywnych działań w kierunku złagodzenia efektów wdrożenia Energy Roadmap w obecnym kształcie. Zaprezentowana przez Ministra Tomczykiewicz propozycja wskazania na forum unijnym możliwości uzależnienia wskaźników redukcji emisji od efektywnego globalnego porozumienia w tej sprawie to faktyczna szansa dla ochrony klimatu. Podjęcie wyzwania przez Unię oznaczać będzie utratę konkurencyjności przy dalszym degradowaniu środowiska przez inne gospodarki światowe.

Za kluczowe zdaniem KIG uznać należy zaproponowane przez resort gospodarki podjęcie próby odejścia od definicji dekarbonizacji

ochrona klimatu wraz z redukcją emisji, zapewnienie bezpieczeństwa zasilania oraz zapewnienie konkurencyjności gospodarce tak naprawdę priorytetowo traktowany był wyłącznie czynnik pierwszy. Co gorsza formułowano tezy, że dzięki niemu uda się zapewnić konkurencyjność gospodarkom oraz poprawić bezpieczeństwo zasilania. Życie bardzo silnie zweryfikowało takie poglądy. Widać bowiem wyraźnie, że pomimo realizacji pakietu klimatycznego konkurencyjność unijnych gospodarek na światowym rynku wcale się nie poprawia. Dokładne analizy pokazują także, że spora grupa krajów – w tym Polska może przy takiej polityce bardzo silnie obniżyć własną konkurencyjność. Obserwując ostatnie wydarzenia w Grecji i śledząc skutki panującego tam kryzysu, które w coraz szerszym stopniu dotyczą inne kraje unijne nie można pozostawać obojętnym. Wydaje się, że jest już najwyższa pora aby przewartościować główne kierunki unijnej polityki energetyczno – klimatycznej. Bezwzględnie na pierwszym miejscu winno się postawić utrzymanie konkurencyjności gospodarek wszystkich krajów członkowskich. Tylko w ten sposób będziemy bowiem mogli skutecznie funkcjonować na globalnym rynku. Niemniej ważne jest także zapewnienie bezpieczeństwa zasilania. To również te aspekty stają się obecnie kluczowe i działania w kierunku ich poprawy winny uzyskać najwyższy priorytet.

Przykładem rozwiązania idącego w tym kierunku mogą być wysiłki zmierzające do podwyższenia efektywności energetycznej traktowanej jako pierwszy, priorytetowy cel, a w tym podwyższenie sprawności wytwarzania energii elektrycznej brutto. Na pewno poprawią konkurencyjność, zmniejszą zużycie paliwa a tym samym poprawią poziom bezpieczeństwa zasilania i równocześnie przyczynią się do obniżenia emisji. Unijne rozwiązania staną się wówczas z pewnością atrakcyjne dla innych krajów świata i dodatkowo mogą być kółem zamachowym dla eksportu.

Krajowa Izba Gospodarcza proponuje, aby takie podejście było polską propozycją podczas dyskusji nad przewartościowaniem unijnej polityki klimatyczno – energetycznej. W celu wsparcia polskich negocjacji KIG planuje zorganizowanie w Brukseli konferencji ukazującej argumenty polskich przedsiębiorców w zakresie potrzeby uwzględnienia uwarunkowań gospodarczo-histerycznych naszego kraju w polityce klimatyczno-energetycznej UE.

Agnieszka Durluk-Khouri



Elektrownia wodna na rzece Krasowa

źródło: www.cire.pl

jako polityki zmierzającej do całkowitej eliminacji udziału węgla kamiennego w wytwarzaniu energii. W tym zakresie Minister Tomczykiewicz spotkał się z całkowitym poparciem ekspertów KIG. W ich ocenie dotychczas z trzech czynników kształtujących strategię energetyczno – klimatyczne, do których należą

III EDYCJA PROJEKTU GreenEvo

Znamy już laureatów III edycji projektu Ministerstwa Środowiska – GreenEvo – Akcelerator Zielonych Technologii. Spośród 14 nominowanych firm nagrodzono 10 przedsiębiorstw, oferujących łącznie 11 technologii przyjaznych środowisku.



Wśród zwycięskich rozwiązań znajdują się m.in.: system do produkcji paliw płynnych z odpadów tworzyw sztucznych oraz Integrator - inteligentny system zarządzania energią odnawialną. Pierwsze rozwiązanie służy do przeróbki odpadów z tworzyw sztucznych, które powstają w przemyśle i gospodarstwach domowych na paliwa płynne. Technologia ta jest bezpieczna, ekologiczna i ekonomicznie opłacalna, dzięki powtórnemu wykorzystaniu odpadów poprodukcyjnych i komunalnych. Integrator łączy natomiast konwencjonalne i odnawialne źródła energii, co umożliwia uzyskanie wysokich oszczędności na ogrzewaniu budynków i przygotowaniu ciepłej wody.

MIĘDZYNARODOWE KONTRAKTY DLA ZIELONYCH FIRM

Dzięki misji handlowej w ramach projektu GreenEvo, 21.06.2012 r. w Ryszkach w Mołdawii firma Asket oficjalnie przekazała do eksploatacji pierwsze pięć linii technologicznych Biomasser partnerom z tego kraju. Rozwiązanie wspomaga redukcję emisji gazów cieplarnianych w Mołdawii oraz będzie stymulować promocję odnawialnych źródeł energii na tamtejszym rynku.

Biomasser to mobilne maszyny do produkcji ekologicznego brykietu ze słomy i siana. Wyjątkowość rozwiązania polega na możliwości jego zastosowania w dowolnym miejscu oraz przemieszczania urządzenia w razie potrzeby. Technologia Asket została nagrodzona w I edycji GreenEvo – Akcelerator Zielonych Technologii. Umożliwiło to firmie promocję swojego rozwiązania na rynkach międzynarodowych.

W wydarzeniu udział wzięli przedstawiciele rządów i biznesu z Mołdawii, Rosji, Białorusi, Ukrainy i Rumunii. Rozmawiali oni m.in. o możliwościach transferu polskich zielonych technologii na kolejne rynki zagraniczne.

Brykieciarki Biomasser są już z powodzeniem wykorzystywane w Tanzanii, w ramach projektu „KeepMwanga Green”. Ma on na celu ograniczenie wycinki drzew wykorzystywanych jako paliwo. Dzięki Biomasser drewno zastępuje się brykietem produkowanymi z lokalnych traw.

GreenEvo to autorski projekt Ministerstwa Środowiska. Celem przedsięwzięcia jest promocja polskich zielonych technologii na rynkach zagranicznych oraz wspieranie ich eksportu. Z projektem mogli się także zapoznać uczestnicy trwającego pod koniec czerwca br. szczytu w Rio de Janeiro. Został on zaprezentowany wszystkim zainteresowanym państwo w trakcie wydarzenia współorganizowanego przez Ministerstwo Środowiska.

PROMAR WŚRÓD NAJLEPSZYCH W EUROPIE

Kapituła Konkursu European Business Awards, ogłosiła 29 maja, że PROMAR Sp. z o.o., lider na rynku w zakresie optymalizacji zużycia mediów energetycznych w budynkach, reprezentować będzie Polskę, jako krajowy finalista w prestiżowym konkursie European Business Awards 2012/13 w kategorii środowisko i zrównoważony rozwój.

Firma pokonała silną konkurencję (w tym roku analizie poddano 15 tys. firm z wszystkich krajów Europy) i jako jeden z pięćdziesięciu krajowych finalistów rywalizować będzie o tytuł krajowego czempiona w następnej rundzie konkursu. Ostateczne ogłoszenie wyników odbędzie się w kwietniu 2013 roku.

Konkurs European Business Awards to niezależny program zaprojektowany, aby rozpoznawać i promować doskonałość najlepszych praktyk i innowacji w europejskim środowisku biznesowym. Konkurs jest otwarty dla dużych, średnich i szybko rozwijających się małych przedsiębiorstw reprezentujących wszystkie sektory i kraje w całej Europie.

Redaktor

Więcej: www.greenevo.gov.pl

GREENEVO
TECHNOLOGY ACCELERATOR

Komisja Europejska tworzy specjalistyczne zaplecze informacyjne w zakresie wzrostu gospodarczego osiąganego przy oszczędnym gospodarowaniu zasobami. Komisarz ds. środowiska **Janez Potočnik** uruchomił 5-go czerwca europejską platformę oszczędnego gospodarowania zasobami. Jej zadanie to zapewnianie doradztwa w zakresie strategii politycznej mającej ukierunkować europejską gospodarkę na bardziej zrównoważony model rozwoju. Oszczędne gospodarowanie zasobami jest filarem strategii „Europa 2020” na rzecz inteligentnego, zrównoważonego wzrostu gospodarczego sprzyjającego włączeniu społecznemu, a zatem stanowi priorytet dla Komisji Europejskiej.



EUROPEJSKA PLATFORMA OSZCZĘDZANIA ZASOBÓW

JAK UZYSKAĆ WIĘCEJ mniejszym nakładem?

Głównym zadaniem platformy będzie szukanie sposobów realizacji wizji oraz jej najważniejszych etapów, przedstawionych w opracowanym przez Komisję w planie działań na rzecz zasobooszczędnej Europy, w tym ostatecznego celu, jakim jest oddzielenie wykorzystania zasobów i jego skutków od wzrostu gospodarczego.

Komisarz ds. środowiska Janez Potočnik powiedział: „Potrzebujemy ludzi wielkiego kalibru, mających rozległe doświadczenie, którzy pomogą nam podjąć wyzwanie, jakim jest dopasowanie naszej gospodarki do modelu wzrostu osiąganego przy oszczędnym gospodarowaniu zasobami. Musimy oszczędnie gospodarować zasobami, czy tego chcemy, czy nie – a im wcześniej to zrobimy, tym lepiej dla europejskiej konkurencyjności i dla środowiska. Dzisiejsze pierwsze spotkanie członków platformy napawa mnie nadzieją, że zdołamy sprostać temu wyzwaniu.”

Platformie przewodniczy **John Bruton**, były premier Irlandii i ambasador UE w Stanach Zjednoczonych. Skupia ona 34 członków, w tym pięciu komisarzy europejskich, czterech posłów do Parlamentu Europejskiego, dziewięciu czołowych przedstawicieli różnych sektorów biznesu, czterech ministrów ochrony środowiska oraz członków organizacji i instytucji międzynarodowych, społeczeństwa obywatelskiego i środowisk akademickich. Założeniem platformy jest połączenie doświadczenia i umiejętności jej członków w celu dostarczania użytecznych wskazówek Komisji Europejskiej, państwom członkowskim i podmiotom rynkowym.

Przewodniczący platformy John Bruton powiedział: „Jestem szczęśliwy, że mogę należeć do takiej grupy. Jestem pewien, że będziemy z powodzeniem wykorzystywać doświadczenie i wiedzę jej członków, aby ukazać przedsiębiorcom i decydentom politycznym najlepsze sposoby oszczędnego gospodarowania zasobami.”

Głównymi zasadami, jakimi kieruje się w swoich pracach europejska platforma oszczędnego gospodarowania zasoba-

mi są: wykazywanie wzajemnych powiązań między różnymi problemami, dążenie do uzyskania wartości dodanej i oczekiwanych skutków oraz osiągnięcie konkretnych rezultatów pomocnych przy tworzeniu polityki.

Platforma stanowi element szerszego dążenia Komisji do zbliżenia zainteresowanych podmiotów i propagowania dialogu dotyczącego wyzwań i możliwości związanych z oszczędnym gospodarowaniem zasobami. Osoby zainteresowane uczestnictwem w debacie mogą wypowiedzieć się za pośrednictwem uruchomionej platformy internetowej, która w najbliższych miesiącach stanie się miejscem wymiany informacji i konsultacji.

Grupy robocze mają przedstawić pierwszy zestaw zaleceń za około 12 miesięcy, a kolejny – przed wygaśnięciem ich mandatu w połowie 2014 r.

Inicjatywa przewodnia strategii „Europa 2020”, dotycząca oszczędnego gospodarowania zasobami obejmowała postulat opracowania planu działania określającego średnio- i długofalowe cele w zakresie oszczędności zasobów oraz środki ich realizacji. Będą jej wynikiem plan działań na rzecz zasobooszczędnej Europy ma na celu przekształcenie europejskiej gospodarki w gospodarkę zrównoważoną do 2050 r. i przedstawia możliwe sposoby osiągnięcia wzrostu gospodarczego przy oszczędnym gospodarowaniu zasobami, co jest warunkiem koniecznym przyszłego dobrobytu.

W planie działań zaleca się zintegrowane podejście wymagające zmian strukturalnych w wielu obszarach polityki i sektorach na poziomie UE i państw członkowskich z głównym naciskiem na najbardziej eksploatowane zasoby. Proponuje się w nim także różnorodne instrumenty, takie jak działania ustawodawcze, instrumenty rynkowe, przeorientowanie instrumentów finansowania oraz propagowanie zrównoważonej produkcji i konsumpcji.

Bartosz Zadura

więcej: <http://ec.europa.eu/environment>

BRUKSELA ZATWIERDZIŁA LISTĘ PROJEKTÓW W RAMACH PROGRAMU LIFE+

POLSKA liderem Europy

Dziesiąte i jedenaste miejsce uzyskały najlepsze polskie projekty spośród 1078 wniosków zgłoszonych przez 27 państw – członków Unii Europejskiej. Dofinansowanie otrzyma 16 projektów z Polski oraz 2 międzynarodowe czerpiące z polskiej alokacji.

Na ich realizację, do kraju wpłynie łącznie blisko 20 mln euro – to dwa razy więcej niż w naborze z 2010 r. i ponad osiemnaście razy więcej niż 5 lat temu.

Większość, bo ponad 60% środków przyznanych w tym roku Polsce przeznaczonych będzie na realizację 7 projektów przyrodniczych zgłoszonych w ramach pierwszego z trzech komponentów tematycznych: „Przyroda i Różnorodność biologiczna”, (drugi to „Polityka i zarządzanie w zakresie środowiska” a trzeci komponent to „Informacja i komunikacja”). Największą liczbę punktów wśród projektów przyrodniczych z całej Europy otrzymał Projekt Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Śląskiego z Będzina na ochronę siedlisk w Parku krajobrazowym „Orlich Gniazd”, co daje mu dziesiąte miejsce spośród wszystkich wniosków LIFE+ złożonych z całej Europy w szesnastym naborze. Projekt służy zachowaniu charakterystycznych dla Wyżyny Częstochowskiej ciepłolubnych muraw oraz muraw naskalnych, które od wiosny do lata cieszą oko turysty paletą barw kwitnących kwiatów. Zagrożeniem dla nich jest z jednej strony zarastanie drzewami i krzewami na skutek zaprzestania pasterskiej działalności człowieka, z drugiej wydeptywanie przez niekontrolowany ruch turystyczny. Projekt stara się przeciwdziałać obydwu tym tendencjom.

Następne, jedenaste miejsce w klasyfikacji ogólnej również zajął projekt z Polski, tym razem zgłoszony w ramach II komponentu. Instytut Mechanizacji Budownictwa i Górnictwa Skalnego w Warszawie wybuduje demonstracyjną linię generowania energii z „biomasy mikronizowanej”, czyli biomasowego pyłu otrzymywanego ze słomy. Będzie to pierwsza na świecie ruchoma kontenerowa siłownia energetyczna pracująca na stałej biomasie w postaci zawiesziny pyłu, która będzie przewożona z miejsca na miejsce w celu zaspokojenia potrzeb energetycznych rejonów obfitujących w słomę. W tej kategorii 6 polskich innowacyjnych lub demonstracyjnych projektów otrzyma z Unii 5,3 mln euro.

Nasz trzeci lider Fundacja Ekorozwoju – Drogi dla natury z Wrocławia otrzyma kolejne 2 miliony euro, które umożliwią realizację 3 kampanii informacyjnych na ochronę alej przydrożnych w północnej i zachodniej Polsce – elementu krajobrazu, który zachwyca podróżujących po naszym kraju turystów – szczególnie gości z Europy Zachodniej. Projekt przypomina lokalnym władzom, zarządom dróg oraz lokalnej społeczności, że zadrzewienia przydrożne, ze względu na swoje walory krajobrazowe, przyrodnicze, czy użytkowe (choćby zacienianie asfaltu w upalne dni i tworzenie specyficznego mikroklimatu sprzyjającego roślinności uprawnej) stanowią atut, a nie przeszkodę w rozwoju. Co czwarty wniosek wybrany przez Komisję w ramach komponentu III pochodzi z Polski.

Pozostałe środki służyć będą realizacji polskiej części projektów międzynarodowych złożonych przez Szwecję i Wielką Brytanię. Jeżeli z listy wniosków zakwalifikowanych do dofinansowania zrezygnuje któryś z europejskich wnioskodawców, w rezerwie oczekują kolejne 3 polskie projekty na kwotę 1,7 mln euro.

„Zbudowaliśmy skuteczny system pozyskiwania funduszy unijnych w ramach programu LIFE + na ochronę naszej przyrody i środowiska naturalnego. Liczymy, że sukcesy wnioskodawców i nabyte przez nas doświadczenia, pozwolą Polsce jeszcze skuteczniej ubiegać się o dalsze środki w nowej perspektywie finansowej” – powiedział **Jan Władysław Majka** – Z-ca Prezesa Zarządu NFOŚiGW.

LIFE+ to jedyny unijny instrument finansowy poświęcony wyłącznie ochronie środowiska. Wnioski o dofinansowanie, których nabory odbywają się raz do roku, przekazywane są bezpośrednio do Brukseli i tam są oceniane. Od 2008 roku NFOŚiGW pełni funkcję Krajowego Punktu Kontaktowego LIFE+ w Polsce. Organizuje szkolenia dla wnioskodawców, konsultuje i pomaga w dobrym przygotowaniu wniosków a projektom zakwalifikowanym do dofinansowania ramach LIFE+ oferuje dofinansowanie uzupełniające ze środków krajowych, które łącznie pokrywa nawet 95% kosztów kwalifikowanych projektu.

Wszystkie wnioski z Polski, które uzyskały dofinansowanie w naborze LIFE+ 2011 znajdują się w najbliższym czasie na stronie internetowej nfosigw.gov.pl/life

Witold Maziarz



Źródło: netmark.pl, Aleja Jaworowa w Wolinie

CZY ISTNIEJE WYSTARCZAJĄCY SYSTEM WSPARCIA?

ENERGIA słoneczna

Troska o środowisko i własny portfel to główne powody, dla których coraz więcej osób decyduje się na zakładanie niewielkich, przydomowych instalacji produkujących energię słoneczną lub wiatrową. Niestety, choć unijne i krajowe środki wspierające takie inicjatywy płyną do inwestorów szerokim strumieniem, procedury regulujące budowę mikroinstalacji energetycznych pozostają żmudne i skomplikowane.



źródło: www.solartribune.com

CZYM SĄ MIKROŹRÓDŁA?

W toczącej się ostatnio dyskusji nad odnawialnymi źródłami energii niezwykle często mówi się o tzw. mikroźródłach. Są to niewielkie instalacje używane głównie do celów prywatnych, w tym inwestycje, z których nadwyżka wyprodukowanej energii elektrycznej sprzedawana jest do sieci dystrybucyjnych. Najczęściej stosowanymi rozwiązaniami są kolektory słoneczne, turbiny wiatrowe, pompy ciepła i biogazownie. Stają się one, także w Polsce, coraz bardziej popularnym rozwiązaniem kwestii zaopatrzenia w energię, stosowanym przez osoby fizyczne i przedsiębiorstwa. Rozwój sektora mikroźródeł jest w dużej mierze wynikiem implementacji unijnej filozofii energetycznej, która opiera się m.in. na ograniczaniu dominacji dużych, konwencjonalnych producentów energii, przy jednoczesnym promowaniu mniejszych podmiotów, korzystających z energii ze źródeł odnawialnych. Polska zobowiązała się do osiągnięcia 15%

udziału energii z OZE w strukturze finalnej do 2020 roku. Aby zrealizować ten cel, wprowadzono wiele mechanizmów wsparcia przedsiębiorstw i osób fizycznych inwestujących w mikroinstalacje.

DOFINANSOWANIE MIKROŹRÓDEŁ

Środki finansowe służące wsparciu mikroinstalacji energetycznych pochodzą ze źródeł krajowych - Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW), banków komercyjnych oraz Banku Gospodarstwa Krajowego. Inwestorzy mogą również skorzystać z przyznawanych okazjonalnie środków unijnych, oferowanych w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Ciekawą propozycją są także specjalne, międzynarodowe fundusze państw działających na rzecz promocji OZE - są to np. fundusze szwajcarskie i norweskie.

Programy pomocowe NFOŚiGW są realizowane na terenie całego kraju, jednak równie ważną rolę odgrywają środki przyznawane na szczeblu lokalnym. Ich dysponentem są np. WFOŚiGW, wspierające mikroinstalacje m.in. w ramach Programu Ograniczenia Niskiej Emisji, czyli PONE. Oferowane środki mogą być przyznawane w formie bezzwrotnych dotacji, preferencyjnych kredytów i pożyczek (atrakcyjnie oprocentowanych lub częściowo umarzalnych) oraz dofinansowań do kredytów.

ŚRODKI OGÓLNOKRAJOWE

NFOŚiGW przyznaje środki tym właścicielom domów jednorodzinnych oraz wspólnotom mieszkaniowym, którzy gotowi są zainwestować w instalacje fotowoltaiczne. Z programu nie mogą jednak korzystać podmioty podłączone do sieci ciepłowniczej i spółdzielnie mieszkaniowe. Dopłaty przysługują natomiast rolnikom, jednak pod warunkiem, że będą oni wykorzystywać mikroinstalację na cele rolnicze. NFOŚiGW, za pośrednictwem sześciu banków komercyjnych, proponuje beneficjentom realizowanego przez siebie programu dopłaty do kredytów na zakup i montaż kolektorów słonecznych, służących do ogrzewania wody użytkowej lub wspomagania centralnego ogrzewania. Dopłaty wynoszą 45% wartości kredytu, jednakże w przypadku prowadzenia działalności gospodarczej w gospodarstwie domowym, są one odpowiednio zmniejszane. Z drugiej jednak strony, w niektórych sytuacjach banki mogą skredytować nawet całość inwestycji. Środki wypłacane są w formie bezgotówkowej - bezpośrednio na konto wykonawcy danej instalacji. W ramach programu prowadzonego przez NFOŚiGW do dyspozycji inwestorów jest około 300 mln złotych. Z szacunków wynika, że suma ta może pozwolić na sfinansowanie około 250.000 m² kolektorów. NFOŚiGW funkcjonuje także jako krajowy operator GIS (Green Investment Scheme), czyli Systemu Zielonych Inwestycji. GIS jest mechanizmem pozwalającym sprzedawać na rynku międzynarodowym nadwyżki jednostek emisji dwutlenku węgla, przyznawane państwom w oparciu o Protokół z Kioto. Środki pozyskane w ten sposób są wpłacane na tzw. Rachunek Klimatyczny, a następnie finansuje się z nich inwestycje klimatyczno-energetyczne, jak np. biomasa, ogniwa fotowoltaiczne, biogaz, przyłącza energetyczne i termoizolacje.

INNE FORMY WSPARCIA

Poza działaniami na szczeblu ogólnokrajowym, warto pamiętać też o wsparciu dla mikroinstalacji oferowanym przez wiele gmin - promowane są panele słoneczne, pompy ciepła i przydomowe elektrownie wiatrowe. Na południu Polski gminy uczestniczą też w dysponowaniu środkami z Regionalnych Programów Operacyjnych oraz WFOŚiGW (PONE). Inwestorzy mogą również korzystać z preferencyjnych kredytów oferowanych przez banki komercyjne. Prawdopodobnie, znaczenie tego typu form wsparcia zwiększy się po wprowadzeniu w życie opracowywanej przez rząd ustawy o OZE. Uprzywilejowanie mikroźródeł, które proponuje ustawodawca, sprawi, że banki będą poszerzać swoją ofertę dla prosumentów. Natomiast już dzisiaj w BGK inwestor może skorzystać z tzw. premii termoizolacyjnej. Jest to dotacja pokrywająca do 16% kosztów realizacji danego przedsięwzięcia termoizolacyjnego. W jego zakresie mieszczą się także działania polegające np. na wymianie konwencjonalnych źródeł energii na źródła odnawialne. BGK realizując Projekt Efektywności Energetycznej GEF (Global Environment Fund)

udziela również poręczeń kredytów komercyjnych zaciąganych w celu sfinansowania inwestycji spełniających zasadę energooszczędności.

Istnieją również mechanizmy wsparcia skierowane do rolników. Mogą oni starać się o wsparcie w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich prowadzonego przez Agencję Rozwoju i Modernizacji Rolnictwa. Celem programu jest ochrona środowiska i krajobrazów wiejskich. Warunkiem jest jednak, aby dana inwestycja, która ma zostać dofinansowana, prowadziła do zwiększenia efektywności produkcji w gospodarstwie rolnym. Przyznane dotacje mogą wynieść nawet 75% kosztów kwalifikowanych - dzieje się tak w przypadku inwestycji w wytwarzanie lub dystrybucję energii ze źródeł odnawialnych. Jednak całkowita wartość dofinansowania nie może być wyższa niż 3 mln zł.

BARIERY I TRUDNOŚCI

Mimo, że dla inwestorów dostępne są liczne formy wsparcia i dofinansowania mikroinstalacji OZE, w polskim porządku prawnym wciąż funkcjonuje wiele formalnych i proceduralnych barier dla dynamicznego rozwoju tego segmentu energetyki. Przede wszystkim, sam proces inwestycyjny w przypadku mikroźródeł jest niezwykle skomplikowany i wymagający dopełnienia dużej liczby formalności. Szczególnie mocno krytykowany jest wymóg prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby chcące sprzedawać nadwyżki energii produkowanej na własny użytek w mikroinstalacji. Koszty wynikające z procesu zakładania i prowadzenia własnego przedsiębiorstwa, jak np. obciążenia na rzecz fiskusa i ZUS sprawiają, że małe, produkujące niewielką ilość energii instalacje mogą być nieopłacalne. Wielu kłopotów inwestorom nastręcza też obowiązek otrzymania od Urzędu Regulacji Energetyki koncesji pozwalającej na produkcję energii z OZE. Korekty wymaga także funkcjonujący obecnie system obrotu tzw. zielonymi certyfikatami, czyli energetycznymi świadectwami pochodzenia.

W swojej obecnej postaci, faworyzując duże podmioty na rynku energetycznym, system ten faktycznie pozbawia niewielkich producentów i osoby fizyczne korzyści związanych z odsprzedażą posiadanych certyfikatów. Powodem jest chociażby konieczność dopełnienia licznych obowiązków sprawozdawczych. Problem dla inwestorów stanowią również w wielu przypadkach warunki przyłączenia mikroźródeł energii do sieci elektroenergetycznej oraz procedury wydawania potrzebnych pozwoleń na budowę.

Złożoność procedur oraz brak odpowiednich rozwiązań prawnych sprawia, że polski system wsparcia OZE, w tym fotowoltaiki, wymaga licznych modyfikacji. Reprezentanci branży z nadzieją oczekują na opracowywaną przez rząd ustawę OZE - zarys drugiej wersji projektu tego dokumentu został przedstawiony przez Ministerstwo Gospodarki pod koniec maja. Nowa ustawa upraszcza procedury związane z zakładaniem mikroinstalacji, znosząc dla mikroźródeł produkujących mniej niż 40kW energii konieczność rejestrowania działalności gospodarczej, uzyskiwania zgody na budowę oraz koncesji. Rządowy projekt zakłada też wprowadzenie obowiązku zakupu energii elektrycznej pochodzącej z mikroinstalacji przez operatorów sieci elektroenergetycznej.

Renata Robaszewska

Radca prawny

Robaszewska&Płoszka. Radcowie Prawni.

POMPA CIEPŁA

– chłodzenie na gorące dni

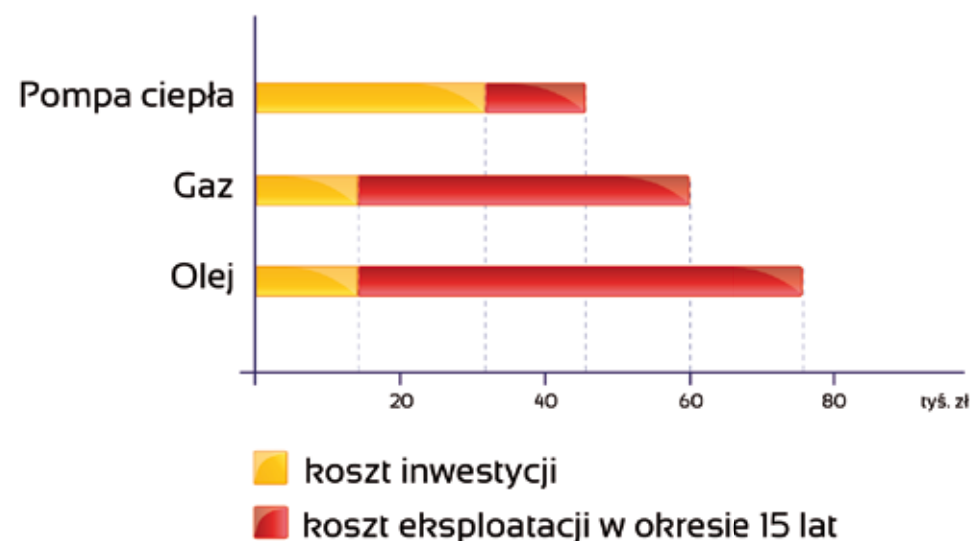
Źródła energii odnawialnej, takie jak pompy ciepła, odgrywają coraz większą rolę ze względu na ochronę środowiska oraz mniejsze koszty w końcowym rozrachunku. Ponadto jest to rozwiązanie wielofunkcyjne – nadchodzą coraz cieplejsze dni, a pompy ciepła, wbrew swojej nazwie, mogą również całkiem skutecznie chłodzić nasze cztery kąty.

Choć w Polsce kolektory geotermalne są w dalszym ciągu raczej ciekawostką techniczną, to w Europie stają się one coraz powszechniejszą technologią przy budowie domów. Oprócz ogrzewania wody i pomieszczeń, mogą służyć również do obniżania temperatury w gorące dni, efektywnie współpracując z systemem wentylacji w budynkach.

OSZCZĘDNOŚĆ

Pompy ciepła zdobywają coraz większą popularność ze względu na ekologiczne działanie (nie ma żadnych szkodliwych efektów ich pracy) oraz niskie koszty ogrzewania domu i wody. Do pracy urządzenia wystarczy dostarczyć za darmo 20 proc. energii elektrycznej (pozostałe 80 proc. kolektor czerpie z własnych zasobów). Dla domu o powierzchni 200 m², koszty ogrzewania tą metodą wynoszą średnio 2 000 zł za rok. W porównaniu, dla ogrzewania ekogroszkiem (paliwo na bazie węgla kamiennego) – 3 500 zł, olejem – 6 000 zł, a prądem prawie 8 000 zł za rok. Bilans jest prosty – na eksploatacji możemy zaoszczędzić co najmniej 1 500 zł w ciągu roku. Mimo, że koszt całkowity zainwestowania w system z pompą ciepła, wynosi od 20 000 do 50 000 zł (w zależności od zastosowanych rozwiązań, dodatkowych funkcji, jak ogrzewanie wody czy możliwości klimatyzowania), zwraca się on w okresie od 5 do 10 lat.

Jacek Pacholczyk z portalu www.dom.eu przekonuje o korzyściach płynących z takiego rozwiązania: Oszczędności



Zestawienie kosztów inwestycji i eksploatacji systemów grzewczych

źródło: dom.eu

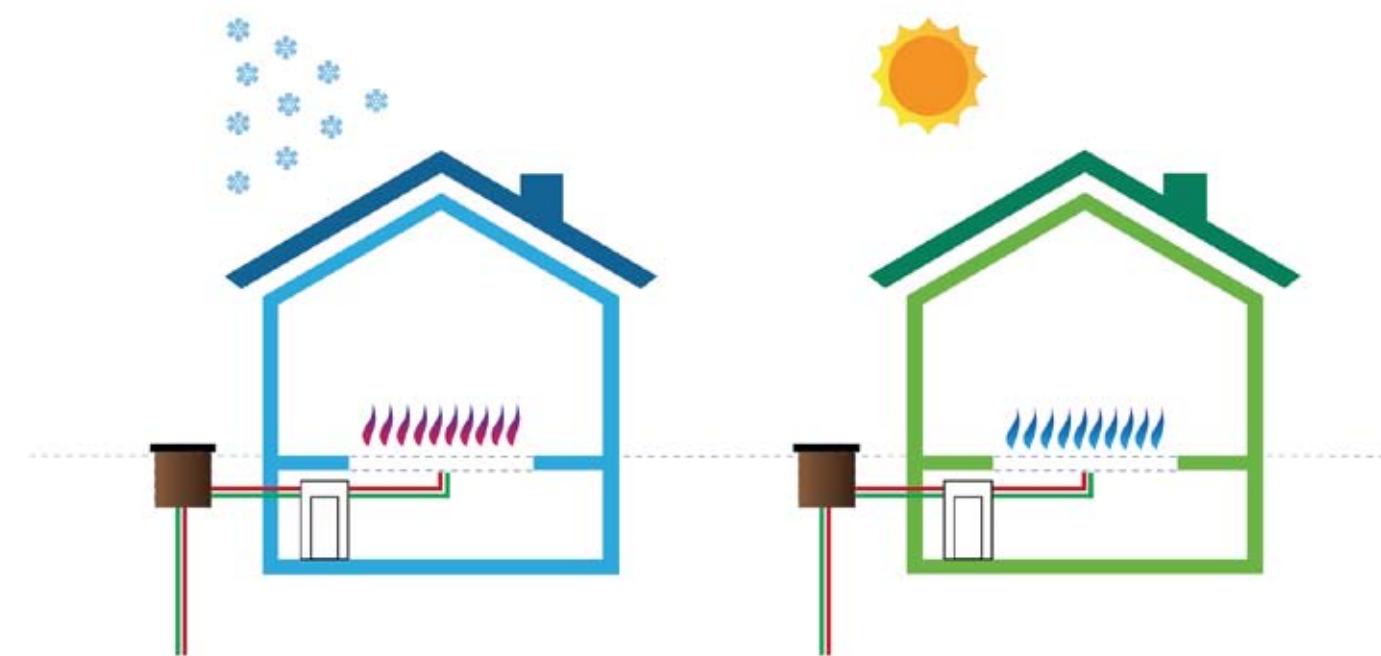
z użytkowania geotermalnych pomp ciepła w małych domach są dużo większe w porównaniu do tradycyjnych sposobów ogrzewania. Jeśli powierzchnia budynku jest większa, to inwestycja staje się tańsza już na początkowym etapie, zwłaszcza gdy instalacja będzie miała dodatkowe funkcje, takie jak np. chłodzenie. Trzeba mieć również na uwadze fakt, że technologia ta będzie systematycznie tanieć, w porównaniu do rosnących cen tradycyjnych źródeł energii. Warto również dodać, że pompy ciepła, korzystające z energii odnawialnej, dofinansowane są z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Dodatkowo można skorzystać także z niskoprocentowych kredytów. Największymi producentami pomp ciepła są firmy zagraniczne, jednak także w Polsce, choć na dużo mniejszą skalę, zaczyna pojawiać się już coraz więcej firm, oferujących kompleksową instalację pomp ciepła. Z serwisem również nie ma większych problemów, choć z założenia urządzenia te są bezobsługowe, a ich bezawaryjność jest gwarantowana przez 20 - 30 lat.

JAK TO DZIAŁA?

Działanie pompy ciepła można porównać do działania lodówki. W tym przypadku z powietrza i produktów żywnościowych umieszczonych w chłodziarce, odbierane jest ciepło, które następnie jest oddawane na zewnątrz (stąd chłodziarko-zamrażarki posiadają gorącą stalową kratkę, znajdującą się z tyłu urządzenia). Tym samym można powiedzieć, że lodówka grzeje pomieszczenie (czy tego chcemy czy nie), zabierając ciepło ze swojego chłodnego wnętrza. Natomiast pompa ciepła, pobiera stosunkowo niewielkie ciepło z gruntu, powietrza lub wody, poprzez specjalny płyn (bezpieczne dla warstwy ozonowej freony hydrofluorowęglowodородowe), który zaczyna naturalnie krążyć w mieszaninie wody i glikolu wypełniającej cały układ. Ta podgrzana substancja, odparowuje zamieniając się w gaz, który w wyniku sprężenia rozgrzewa się (zjawisko takie możemy za-

obserwować, używając pompki rowerowej, która nagrzewa się w czasie pompowania – sprężania powietrza). Następnie, ciepło zostaje przekazane w górę do budynku. Proces ten może trwać nieprzerwanie, gdyż energia jest pozyskiwana z odnawialnego źródła.

W JAKI SPOSÓB POMPA CIEPŁA MOŻE CHŁODZIĆ?



Działanie pompy ciepła w zależności od pory roku

źródło: dom.eu

Wbrew swojej nazwie, każda pompa ciepła może nadawać się równie dobrze tak do ogrzewania, jak i do chłodzenia pomieszczeń. Wystarczy zastosować dodatkowe wyposażenie, zmieniające działanie pompy, dzięki czemu kierunek przepływu ciepła zostaje odwrócony. Wówczas pompa niejako zabiera ciepło z pomieszczeń, przekazując je na zewnątrz, powodując tym samym efekt chłodzenia.

Działanie klimatyzacyjne pompy ciepła można podzielić na aktywne (wspomagane sprężarką) lub pasywne, polegające na naturalnym schładzaniu pomieszczeń przez oddawanie ciepła do gruntu o niższej temperaturze (możliwe tylko w przypadku pomp gruntowych). Trzeba zaznaczyć, iż chłodzenie pasywne jest dużo bardziej efektywne energetycznie, ponieważ prawie nie wymaga dostarczania energii elektrycznej.

W przypadku ogrzewania podłogowego, klimatyzowanie odbywa się przez schładzanie wody w podłodze. Chłodzące działanie pompy może być wykorzystane również w dodatkowej instalacji nadmuchowej – konwektor wyposażony jest w wentylator z regulowanym strumieniem chłodnego powietrza, co daje największe możliwości kontrolowania temperatury i wilgotności. Najbardziej efektywnym zastosowaniem pompy ciepła jest połączenie rozwiązań: w zimie – ogrzewanie podłogowe, w lecie – klimatyzator nadmuchowy.

PRZYSZŁOŚCIOWE ROZWIĄZANIE

Odnawialne źródła energii gwarantują niezależność energetyczną, mającą znaczenie nie tylko na poziomie państw, ale i prywatnych gospodarstw domowych. Na podstawie rocz-

nego sprawozdania Urzędu Regulacji Energetyki szacuje się, że za trzy lata w Polsce może zacząć brakować energii elektrycznej z powodu niedoboru mocy. Ponadto, dalszy wzrost cen tradycyjnych paliw (benzyna, olej, gaz) jest nieunikniony. Warto również mieć na uwadze to, że powszechne w Polsce tradycyjne ogrzewanie pomieszczeń i budynków kopalnymi nośnikami energii, przyczynia się znacznie do emisji substancji szkodliwych dla środowiska, takich jak tlenki azotu, pyły i gazy.

Jacek Pacholczyk z portalu Dom.eu podpowiada, że najlepszym rozwiązaniem jest łączenie różnych systemów: Trudno wyobrazić sobie, żeby nagle w Polsce wszyscy zaczęli ogrzewać domy pompami ciepła, ale współdziałanie kilku elementów pozwala najbardziej efektywnie zaspokajać bieżące potrzeby. Dlatego nic nie stoi na przeszkodzie, by nowoczesną technologię łączyć w polskich domach z piecami gazowymi czy węglowymi, redukując w ten sposób koszty oraz emisję szkodliwych substancji do środowiska. Ponadto, systemy grzewcze z pompami ciepła są bezobsługowe, ciche i nie wymagają dużej ilości miejsca. To ekologiczne i wielofunkcyjne rozwiązanie, na którym dodatkowo można sporo zaoszczędzić, dlatego można się spodziewać, że w niedługim czasie także w naszym kraju zacznie ono zyskiwać na popularności.

Portal Dom.eu jest platformą, na której mogą spotkać się przedsiębiorcy i ich klienci, specjaliści i osoby poszukujące porad, ogłoszeniodawcy i potencjalni nabywcy. Portal z jednej strony odpowiada na potrzeby firm, chcących dotrzeć do klientów, a z drugiej strony – zaspokaja potrzeby użytkowników, poszukujących fachowców, produktów, usług czy nieruchomości. Internauci mogą wyszukiwać informacje i oferty dzięki modułom, takim jak: „Nieruchomości”, „Projekty” czy „Informacje”, bądź kierować swoje pytania bezpośrednio do specjalistów. Portal daje też możliwość wypowiedzania się na interaktywnym forum. Ponadto w serwisie można znaleźć dział prawny z ustawami i przepisami oraz wzory dokumentów do pobrania.

Roman Głowacki

KONFERENCJA PODSUMOWUJĄCA

„Klaster na każdy problem plaster”
Henryk Oleksy

PROJEKT KIGNET Innowacje

Trwają poszukiwania dróg wyjścia z kryzysu, unowocześnienia gospodarki tak, aby osiągnąć zrównoważony rozwój i konkurencyjność na globalnym rynku. Wśród znacznej części ekonomistów, techników, przedstawicieli biznesu, nauki i sfer rządowych panuje przekonanie, że cele te będzie można osiągnąć, przyspieszając wdrożenia innowacyjnych rozwiązań. Chodzi przy tym nie tylko o przemysł, lecz także o sposoby zarządzania, finansowania gospodarki i rozwoju, sposób kształcenia i wykorzystanie potencjału kadrowego.

W ostatnich latach w wielu krajach UE programy tak szeroko rozumianego rozwoju opierają się na klastrach. Rokuje one optymalne warunki działania m.in. ze względu na swoją horyzontalną strukturę w formule BIZNES-NAUKA-BIZNES. Mamy już wiele przypadków organizowania w Polsce działalności w formie klastrów. Można także mówić o pewnych doświadczeniach. Przykładem sieć KIGNET, utworzona przez Krajową Izbę Gospodarczą, skupiającą grupę klastrów. Klasy jako płaszczyzna współpracy przedsiębiorstw, nauki, samorządów oraz instytucji otoczenia biznesu to niewątpliwie dobry kierunek... Każda inicjatywa w tej sprawie jest pożyteczna. Pod przewodnictwem **Marka Kłoczko**, Sekretarza Generalnego KIG, 21 czerwca 2012r. w siedzibie Krajowej Izby Gospodarczej w Warszawie odbyła się konferencja podsumowująca realizację projektu pt.: Wspieranie innowacji w Sieci KIGNET w ramach projektu „KIGNET Innowacje – izbowy system wsparcia innowacyjności przedsiębiorstw”. W konferencji udział wzięli przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki i Rozwoju Regionalnego, przedstawiciele instytucji otoczenia biznesu, nauki oraz przedsiębiorcy. Organizatorzy zapewnili uczestnikom sieci bezpłatne usługi doradcze w zakresie zarządzania klastrami, audyt technologiczny, audyt energetyczny, audyt ochrony środowiska, audyt proekspozycyjny, kojarzenie partnerów i inne.

Omawiano następujące tematy: prezentacja rezultatów projektu KIGNET Innowacje, w tym ponadregionalnej internetowej platformy klastrowej; klasy jako płaszczyzna współpracy przedsiębiorstw, nauki, samorządów oraz instytucji otoczenia biznesu; prezentacja wybranych klastrów zainicjowanych i wspartych w ramach doradztwa: Śląski Klaster Przedsiębiorstw Dorzecza Górnej Odry, Klaster Żeglugi Śródlądowej, Klaster Turystyczny Mazowsza, Klaster Recyklingu i Gospodarki Odpadowej, Klaster Energetyczny, Klaster Wodny Polski Południowej Klaster Odnawialnych Źródeł Energii, Klaster Budownictwa „Twój dom”, Klaster Produktów Regionalnych w Lublinie.

Konferencja podsumowująca projekt KIGNET szczególnie podkreślała znaczenie i efekty doradztwa proinnowacyjnego dla przedsiębiorstw na przykładach konkretnych usług świadczonych w ramach projektu: Transfer wiedzy z uczelni do przedsiębiorstw w praktyce, Audyt technologiczny wstępem do trans-

feru technologii, System Aktywizacji Turystyki Przyjazdowej Doradztwo proekspozycyjne, Zarządzanie jakością

DLA DOBRA ODRY

Doskonałym przykładem na potencjał związany z gospodarowaniem wodami jest Śląski Klaster Przedsiębiorstw Dorzecza Górnej Odry, który został utworzony w listopadzie 2009 r. w Kędzierzynie-Koźlu. Skupia obecnie 13 - przedsiębiorstw, 4 - instytucje otoczenia biznesu i 3-inne instytucje. Zamierza on stworzyć sprzyjające warunki dla wzrostu innowacyjności przedsiębiorstw wiążących swój rozwój z Odrą i Kanałem Gliwickim, a do celów strategicznych zapisał: rozwój transportu towarowego, upowszechnienie turystyki wodnej, Odra jako źródło odnawialnej energii, woda jako dobro i jej wykorzystanie.

WIELKOPOLSKI KLASTR ENERGII ODNAWIALNEJ

Wiodący partner w tworzeniu, rozwoju i eksploatacji energii odnawialnej w Wielkopolsce. Jego Misją jest doskonalenie umiejętności w obszarach zarządzania, marketingu, nowych

technologii i innowacji oraz edukacja i rozwój kapitału ludzkiego, a także dążenie do specjalizacji w wybranych obszarach. W styczniu 2012 r. został złożony projekt o dofinansowanie w ramach 7PR, programu MOŻLIWOŚCI (CAPACITIES). Klaster został partnerem projektu GREEN SPACE przygotowanym i prowadzonym przez Klaster AEROSPACE z Francji. Celem projektu będzie określenie możliwości wykorzystania technologii kosmicznych w rozwoju przemysłu energii odnawialnej. Zgodnie z polityką programu „Regiony Wiedzy” projekt ma prowadzić do nawiązania strategicznych partnerstw i podjęcia szerokiej kooperacji w przyszłości z klastrami z Francji, Wielkiej Brytanii, Niemiec, Grecji, Włoch, Portugalii i Irlandii. Klaster będzie koordynatorem zadań dot. wykorzystania biomasy, energii wodnej, a także zadania dotyczące komunikacji, promocji i rozpowszechniania wyników projektu.

Dla sprawnego funkcjonowania Wielkopolskiego Klastra Energii Odnawialnej w 2011 r. postanowiono wyodrębnić następujące grupy robocze: grupę ds. energii słonecznej, wiatrowej, wodnej, geotermalnej oraz biomasy

ŁÓDZKI KLASTR BUDOWLANY

Promuje współpracę członków Klastra oraz Ośrodków Naukowo-Badawczych w zakresie eko-budownictwa, bio-budownictwa oraz wykorzystanie zasobów naturalnych regionu (idea budownictwa energooszczędnego). Klaster obecnie tworzy ośrodek badań i rozwoju materiałów budowlanych i wykończeniowych. Współpracuje z ekspertami z Politechniki Łódzkiej i Instytutu Badań nad Przedsiębiorstwem i Rozwojem Ekonomicznym (EEDRI) przy Społecznej Akademii Nauk. Wśród partnerów klastra są także Regionalna Izba Budownictwa w Łodzi oraz Urząd Marszałkowski.

KLASTER GOSPODARKI ODPADOWEJ I RECYKLINGU

Inicjatywa zrodziła się w Skierniewicach. Przedstawiciele firm z branży odpadowej prowadzące działalność w Skierniewicach: O-PAL Sp. z o.o. i EKOIMPEX 2011 r. w sierpniu 2011 roku podjęły inicjatywę utworzenia klastra gospodarki odpadowej i recyklingu obejmującego swoim zasięgiem teren

województwa łódzkiego i mazowieckiego. Klaster powstał w oparciu o dotychczasową współpracę przedsiębiorstw zajmujących się gospodarką odpadami z firmami świadczącymi usługi doradcze, jednostkami badawczo-rozwojowymi oraz instytucjami otoczenia biznesu.

Działalność klastra ma na celu zwiększenie konkurencyjności i efektywności wykorzystania posiadanych zasobów oraz wymianę wiedzy, a także stworzenie możliwości wprowadzania innowacyjnych produktów na rynek przez firmy do niego należące. Polska ma w tej dziedzinie wiele do nadrobienia.

KLASTER TURYSTYCZNY MAZOWSZA

W Inicjatywie klastrowej zrzeszonych jest 13 podmiotów z szeroko pojętej branży turystycznej i okoturystycznej z obszaru województwa mazowieckiego.

Stan prac na obecną chwilę obejmuje: stworzenie założeń do nowych produktów i usług turystycznych w ramach klastra, zdefiniowanie potrzeb rozwojowych przedsiębiorców (infrastruktura, usługi doradcze i szkoleniowe, elementy organizacji i funkcjonowania klastra), przekonanie przedsiębiorców do kontynuacji działalności klastra, opracowanie wytycznych strategicznych. Klaster Turystyczny Mazowsza poszukuje podmiotów zainteresowanych dołączeniem do inicjatywy klastrowej (głównie firm turystycznych, okoturystycznych, informatycznych), oraz jednostki naukowo – badawczej.

Konferencja podsumowująca Projekt KIGNET, prowadzona profesjonalnie i dużym zaangażowaniem (co podkreślano) przez **Barbarę Kosicką**, Koordynatora Projektu zaprezentowała wiele innych godnych upowszechniania pomysłów na zbiorowe działanie. Sygnalizujemy tylko te najbliższe profilowi naszego tytułu.

Ale już tych kilka przykładów ukazuje, jak poważne zamiały i zadania z punktu widzenia potrzeb kraju znalazło się w programach klastrów. Są one w związku z tym godne poważnego wspierania. Warto zatem uważnie śledzić realizację tych ambitnych celów!

Henryk Oleksy



„To najbardziej prestiżowy projekt na świecie dotyczący zrównoważonego rozwoju. Wierzymy w slogan Masdaru: Pewnego dnia wszystkie miasta będą takie!”

Prezydent ZEA, szek Chalifa ibn Zaid an-Nahajan

BIZNES

czy ekologiczna utopia?

Wraz z przygotowaniem do otwarcia w roku 2013 miasta Masdar spełnia się marzenie o stworzeniu zrównoważonego miasta neutralnego pod względem emisji dwutlenku węgla i napędzanego w całości energią odnawialną. Samowystarczalne miasto nie będzie produkować żadnych zanieczyszczeń, co oznacza nie tylko zero emisji dwutlenku węgla, ale i odpadów czy ścieków. Czy taka ekologiczna utopia jest możliwa w sercu gorącej pustyni obok Abu Zabi - stolicy Zjednoczonych Emiratów Arabskich? Wszystko zapowiada, że to nie kolejna bajka Szeherazady, ale rzeczywiste zamierzenia rządu ZEA. Wszyscy więc trzymajmy kciuki za naszych arabskich braci. Szklane domy Żeromskiego nam nie wyszły, może więc przynajmniej im uda się zbudować miasto Zajdla.

KONCEPCJA ROZWOJU ZRÓWNOWAŻONEGO

Choć literatura dotycząca rozwoju zrównoważonego, czy też podtrzymywalnego miast (ang. sustainable city) jest dość obszerna, to jednak w opracowaniach tych rozwój taki zwykle w ogóle nie jest definiowany lub jest on definiowany w sposób bardzo ogólny. Przykładem może być Dubaj, gdzie podtrzymywalność rozwoju miasta definiowana jest jako „zaspokojenie obecnych potrzeb bez poświęcania zdolności przyszłych pokoleń do zaspokajania ich własnych potrzeb poprzez równoważenie kwestii środowiskowych, ekonomicznych i społecznych. O stopniu zrównoważenia systemu miasta decydują zatem elementy, którymi w znaczącym stopniu można sterować. Można więc, i należy, odpowiednio zaplanować i realizować rozwój miasta tak, aby uczynić je bardziej zrównoważonym, i to zarówno w aspekcie społeczno-gospodarczym, jak i przestrzennym. W obu przypadkach uwzględnić należy pewne ograniczenia, jakie narzuca rozwojowi społeczno-gospodarczemu i przestrzennemu środowisko przyrodnicze.

GENEZA MASDAR

Masdar (z arab. مصدر źródło) to pierwsze w pełni zrównoważone miasto budowane od 2006 w emiracie Abu Zabi w ZEA, które powstaje z inicjatywy emira Abu Zabi. Władze ZEA zleciły politechnice – Massachusetts Institute of Technology w Bostonie – badania na temat sposobu pozyskiwania energii ze źródeł odnawialnych. Ich efektem jest teoria, według której może dziś funkcjonować miasto nieemitujące CO₂, czyli całkowicie zasilane energią słoneczną, wiatrową, wodną, biopaliwową, itd. Budowa miasta na pustyni, ok. 17 km na południowy wschód od stolicy Abu Zabi (nieopodal międzynarodowego portu lotniczego w Abu Zabi), ma udowodnić, że teoria sprawdza się w praktyce. Projekt i makieta miasta zostały po raz pierwszy ujawnione dziennikarzom i opinii publicznej 21 stycznia 2008 na Światowym Szczycie Energii Przyszłości. Szacowane koszty inwestycji oceniane są na 20 mld USD. Zjednoczone Emiraty Arabskie stworzyły fundusz na ten cel o wartości 300 miliardów USD. Jest to otwarty fundusz obywatelski. Projekt cieszy się dużym poparciem międzynarodowej organizacji ekologicznej WWF. Część kosztów eksploatacji miasta pokryje program ONZ zwany Clean Development Mechanism.

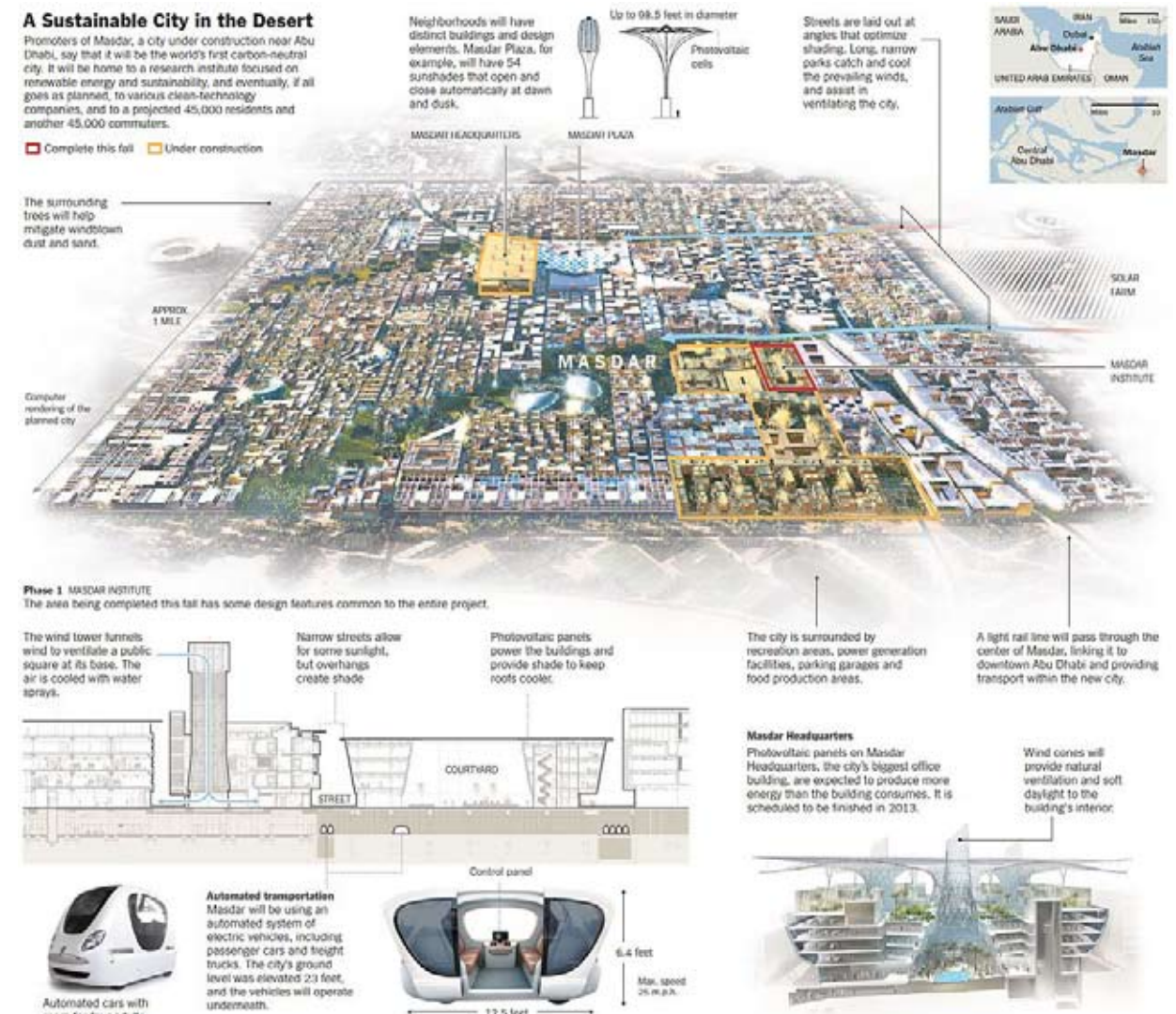
KONCEPCJA PRZESTRZENNA MASDAR

Nad Masdarem pracują najwięksi architekci, masterplan przygotowała pracownia Normana Foster a głównym inwestorem jest Mubadala

Development Company. Po ukończeniu projektowanego założenia o docelowej powierzchni 6 km² miasto ma być domem dla 50 000 mieszkańców oraz miejscem pracy dla 40 000 pracowników z innych lokacji. Przewidziano otwarcie uniwersytetu – Masdar Institute of Science and Technology (MIST), który będzie funkcjonował pod opieką naukową amerykańskiego Massachusetts Institute of Technology (MIT). 6 milionów metrów kw. zabudowy w mieście opartych będzie na tradycyjnym, antycznym planie miast arabskich, które były otoczone murem. W Masdarze będą podobne wąskie uliczki i gęsta zabudowa. Pracownia Foster and Partners połączyła wschodnią tradycję i zachodnie zaawansowane technologie. Miasto przyszłości będzie miastem bez samochodów! Nie przewiduje się używania żadnych silników spalinowych – transport ma być oparty na wodorze, pojazdy będą wykorzystywać ogniwo paliwowe. Zamiast samochodów uliczki oplecie sieć napowietrznych, magnetycznych kolejek, po których będą pędzić nieduże gondole. Podróżni nie będą ograniczeni trasami przejazdów, wsiadając sami określą cel przejazdu. Dzięki temu systemowi w Masdarze będą wyłącznie deptaki i zero jakichkolwiek spalin. Kolejka, jak i całe miasto będzie napędzane ze źródeł odnawialnych.

PARASOLE JAK SŁONECZNIKI

Najbardziej spektakularnie zaprezentuje się centrum miasta. Sercem eko-miasta ma być Masdar Headquarters, czyli „Centrala” – pierwszy na świecie budynek, który w pewnym sensie będzie budował sam siebie. Na jego projekt ogłoszono konkurs architektoniczny, który wygrało biuro LAVA (Laboratory for Visionary Architecture), założone w 2007 roku z biurami w Sydney, Stuttgartu oraz Abu Dhabi. Biuro kierowane przez architektów Chrisa Bosse, Tobiasa Wallissera i Alexandra Riecka dało się już poznać w stolicy Emiratów projektem luksusowej wieży mieszkalnej - Michael Schumacher World Champion Tower. W koncepcji LAVA w centrum Masdaru powstanie duży wielofunkcyjny zespół z wykrojonym w środku miękkim placem. Dachy kompleksu w całości pokryją ogniwa fotowoltaiczne, przez co z powietrza obiekty będą sprawiać wrażenia olbrzymich zwierciadeł. Punktem centralnym założenia ma być plac, którego charakterystycznym elementem będą zacierniające go parasole. Mają być cudem techniki XXI wieku. Parasole, niczym słonecznik, w ciągu dnia otworzą się, zacierniając plac pod sobą, zarazem będą pobierać energię ciepłą. W nocy parasole się zwiną, a zgromadzona przez nie energia ciepła może posłużyć do ogrzewania budynków w centrum Masdaru.



Plan miasta Masdar

Źródło: www.openbuildings.com/buildings/masdar-city-profile-5400

Aby ograniczyć zapotrzebowanie miasta Masdar na energię, firma BASF odegra istotną rolę w budowaniu miasta, oferując szeroką gamę innowacyjnych rozwiązań dla zrównoważonego i energooszczędnego budownictwa. Opracowano i wprowadzono na rynek wiele innowacyjnych produktów, które pomogą w oszczędzaniu energii i zasobów, a także w eliminowaniu emisji gazów cieplarnianych. Należą do nich produkty wykonane z polistyrenu i poliuretanu, które będą wykorzystane do produkcji pianek izolacyjnych do izolacji termicznej budynków.

WIZJA EKOLOGICZNA

Miasto ma być z założenia samowystarczalne energetycznie – będzie czerpać energię potrzebną do funkcjonowania z OZE. Przewiduje się zastosowanie specjalnych paneli fotowoltaicznych i kolektorów parabolicznych. Będą one rozmieszczone na dachach wszystkich budynków, a także nad wąskimi alejami, gdzie jednocześnie spełnią rolę osłony przed promieniami słonecznymi. Będzie to miało na celu obniżenie temperatury i zmniejszenie zapotrzebowania na klimatyzatory. OZE będą w stanie zasilć całą aglomerację, luksusową niską zabudowę, elektronicznie sterowany nawiew/przepływ powietrza, klimatyzację, zabezpieczenia oceniające całą powierzchnię miasta przed żarem lejącym się z nieba, profesjonalnie wyposażone laboratoria z ośrodkiem naukowo-technicznym, no i oczywiście elektryczną, automatyczną, osobistą komunikację miejską. Odpady nieorganiczne z całego miasta będą podlegać recyklingowi, zaś organiczne trafią jako paliwo do elektrowni. Przekładając to na liczby, miasto Masdar zaoszczędzi ropę naftową wartą ponad 2 mld dolarów w ciągu 25 lat.

Materiały budowlane w mieście będą pochodzić z recyklingu, drewno – z racjonalnie zarządzanych lasów, z tzw. certyfikatem FSC. Żywność w sklepach – z upraw ekologicznych. Słodka woda – z pobliskiej Zatoki Perskiej, której wody będą w specjalny sposób oczyszczane i odsalane. Planuje się również wykorzystanie energii geotermalnej. Pasy zieleni oddzielić Masdar od pustyni, w ogrodzie będą zamienione również dachy. W całym mieście ani kropla deszczu nie spłynie do kanalizacji, deszczówka bowiem będzie przechwytywana i gromadzona, posłuży do nawadniania ogrodów oraz do celów gospodarczych, a po uzdatnieniu nawet do picia.

Nie ulega kwestii, że realizacja modelu rozwoju zrównoważonego miasta, zarówno w wymiarze społeczno-ekonomicznym, jak i przestrzennym, wymaga odpowiednich działań planistycznych. Wymaga także aktywnego udziału społeczności lokalnych, zarówno w przygotowaniu odpowiednich programów rozwoju, jak i w realizacji wyznaczonych kierunków rozwojowych. Podstawowym warunkiem przyjmowania efektywnych, z ogólnospołecznego punktu widzenia, rozwiązań jest świadomość społeczności lokalnych i akceptacja przedstawianych propozycji.

Cezary Tomasz Szyjko
dr prawa, adiunkt Akademii
Humanistyczno-Ekologicznej w Łodzi



MISJA ŚRODOWISKOWA Grupy Ciech

W Grupie Chemicznej Ciech funkcjonuje osiem dużych zakładów produkcyjnych reprezentujących różne działy przemysłu chemicznego. Nieustannie rosnące wymagania środowiskowe stawiają przed Spółkami konieczność monitorowania prowadzonych procesów ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na środowisko oraz odpowiedzialności za jego stan. Zintegrowanie działań na rzecz ochrony środowiska z planami rozwojowymi Spółek to ważny element polityki Grupy Chemicznej Ciech.

Troska o środowisko przejawia się w szeregu inwestycji proekologicznych, które prowadzą do wymiernych efektów w postaci ograniczania emisji zanieczyszczeń i widocznej poprawy jego stanu w otoczeniu zakładów. Potwierdzeniem wysokiej jakości zarządzania w Spółkach są liczne certyfikaty, które równocześnie stanowią dowód dobrowolnego zobowiązania do ciągłej poprawy i doskonalenia, także w sferze ochrony środowiska.

Większość spółek produkcyjnych Grupy Ciech ma bogate, wieloletnie doświadczenia w pracach nad wdrażaniem i utrzymaniem systemów zarządzania środowiskowego, zgodnych z wymaganiami normy ISO 14001. Często są one częścią zintegrowanych systemów zarządzania, obejmujących swym zakresem również zarządzanie jakością, zdrowiem i bezpieczeństwem pracy, a także bezpieczeństwem żywności. Ponadto Zachem i Organika-Sarżyna są sygnatariuszami Programu Odpowiedzialność i Troska. Spółki wykorzystują systemy zarządzania środowiskowego jako podstawowe narzędzia w dążeniu do ograniczenia oddzia-

ływania na środowisko, przy jednoczesnej optymalizacji gospodarowania posiadanymi zasobami oraz do budowania pozytywnego wizerunku w oczach wszystkich interesariuszy Grupy Ciech.

Biuro Strategii i Inwestycji Kapitałowych w Ciech podjęło bardzo ważną inicjatywę wypracowania spójnej polityki proekologicznej, obejmującej całą aktywność Grupy Ciech. W czerwcu 2009 roku Zarząd Ciech podpisał Deklarację Środowiskową Grupy Ciech, która jest kluczowym dokumentem wdrażanego systemu koordynacji działań środowiskowych w Grupie. System koordynacji działań został zbudowany na wewnętrzny użytek Grupy w celu wsparcia ze strony Ciech działań podejmowanych przez spółki w obszarze ochrony środowiska oraz skupienia wokół idei zarządzania środowiskiem. Jednocześnie spółki niezależnie utrzymują własne systemy zarządzania środowiskowego, które w większości przypadków są poddawane procedurze certyfikacyjnej na zgodność z wymaganiami normy ISO 14001.

Janusz Konieczny

BAYER ZAANGAŻOWANY na rzecz zrównoważonego rozwoju

Nowy raport za rok 2011 w sprawie zrównoważonego rozwoju dostarcza szczegółowych danych na temat parametrów zrównoważonego rozwoju zebranych w zakładach Bayer na całym świecie. Oprócz emisji gazów cieplarnianych, dane te dotyczą również innych emisji do powietrza atmosferycznego, odpadów, bhp i różnorodności.

Bezpośrednie i pośrednie emisje gazów cieplarnianych na przestrzeni całej Grupy spadły w 2011 r. o 4,2% w wartościach bezwzględnych – z 8,50 mln ton metrycznych równoważników CO₂ w 2010 r. do 8,15 mln ton metrycznych. Choć wolumen sprzedanych produktów w 2011 r. wzrósł o 5,2%, emisje gazów cieplarnianych i tak spadły, głównie ze względu na usprawnienia w zakresie wydajności energetycznej i nowych technologii procesowych. Konkretnie emisje gazów cieplarnianych spadły w 2011 r. o prawie 13 %. Ze względu na wzrost produkcji, łączny wolumen wyprodukowanych odpadów wzrósł o 18,7 % z 807.000 ton metrycznych do 958.000 ton metrycznych. Wskaźnik odzysku wyniósł 28 %, o 10 % wyżej, niż w poprzednim roku.

Jeżeli chodzi o pracowników, Bayer dąży do osiągnięcia dwóch głównych celów do roku 2015. Z jednej strony planuje zwiększenie proporcji menedżerów płci żeńskiej – co stanowi centralny aspekt

różnorodności – do poziomu 30 %. W 2011 r., liczba ta wynosiła 22 %. Z drugiej strony Bayer planuje obniżenie wskaźnika wypadków przy pracy do poziomu ≤ 0,21. Akceptowany na całym świecie wskaźnik w tym zakresie to liczba wypadków powodujących absencję na 200.000 roboczogodzin, włącznie z chorobami związanymi z pracą. W 2011 r. wskaźnik ten spadł z 0,34 do 0,31. W obszarze zarządzania i ładu korporacyjnego, Bayer przykładą szczególną wagę do zarządzania dostawcami. Spółka włączyła aspekty zrównoważonego rozwoju do ogólnogrupowych wytycznych w zakresie zaopatrzenia i stworzyła Kodeks Postępowania Dostawcy. Bayer sprawdza, na przykład za pośrednictwem audytów, czy wybrani dostawcy spełniają standardy etyczne, społeczne i ekologiczne. Do 2015 r. system oceny dostawców ma objąć co najmniej 75 % ogólnego wolumenu zaopatrzenia.

Monika Lechowska

CERTYFIKAT odpowiedzialnego biznesu dla BOŚ

Bank Ochrony Środowiska dołączył do wąskiego grona firm zrzeszonych w Koalicji na rzecz Odpowiedzialnego Biznesu. Wraz z 32 innymi organizacjami, które pomyślnie przeszły proces weryfikacji, otrzymał Certyfikat potwierdzający przestrzeganie najwyższych standardów Kodeksu Odpowiedzialnego Biznesu.

Powstała z inicjatywy Pracodawców RP Koalicja, zrzesza czołowych przedstawicieli różnych gałęzi gospodarki m.in. Coca Cola HBC Polska, GlaxoSmithKline, Mennica Polska, Orange Polska, PGNiG, PKN Orlen czy Totalizator Sportowy. Działalność BOŚ stanowi jeden z przykładów realizacji strategii zrównoważonego rozwoju w branży finansowej. Zgodnie z oceną PwC, prowadzącego audyty weryfikujące działania zrzeszonych w koalicji firm, Bank spełnia najwyższe standardy zawarte w Kodeksie Odpowiedzialnego Biznesu.

Wyróżnikiem BOŚ Banku jest misja – wspieranie przedsięwzięć związanych z ochroną środowiska. Bank w ciągu 21 lat działalności udostępnił ponad 10 mld zł na realizację projektów ekologicznych na terenie Polski. Wizytówkę Banku stanowi także starannie przestrzegana Polityka Środowiskowa. Zwierceniem działań zmierzających do ograniczenia negatywnego wpływu funkcjonowania firmy na środowisko naturalne jest przyznany BOŚ w 2011 r. Certyfikat Zielonego Biura.

W 2010 r. Bank powołał Fundację, która dzięki swoim projektom prowadzi działania edukacyjne w blisko 2000 polskich szkół. Fundacja realizuje jeden z największych w Polsce prozdrowotny program „Aktywnie po zdrowie”, walcząc ze złymi nawykami żywieniowymi dzieci i młodzieży. Poprzez projekt „Mikrodotacje” wspiera także wolontariat pracowników Banku. Od 2011 r. przeznaczono blisko 60 tysięcy złotych na dofinansowanie prospołecznych inicjatyw podejmowanych przez pracowników BOŚ.

– *Odpowiedzialne działanie na polu kontaktów biznesowych, dbałość o dobre relacje w środowisku pracy, zaangażowanie na rzecz społeczności lokalnych i ochrona środowiska naturalnego towarzyszą Bankowi Ochrony Środowiska od początku istnienia. Są wpisane w misję, jak i samą nazwę naszej organizacji* – mówi **Mariusz Klimczak**, Prezes Zarządu BOŚ S.A. – Cieszymy się, że możemy dołączyć do elitarnego grona pracodawców, którzy kierują się zasadami zrównoważonego rozwoju.

W oparciu o badania i konsultacje z członkami koalicji powstała unikatowa publikacja „Warto mieć standardy”. Ma ona służyć pomocą wszystkim polskim przedsiębiorcom przy wdrażaniu zasad CSR w strategię działania firm.

Piotr Lemberg

Targi Ochrony Środowiska

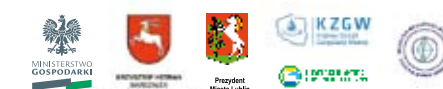


27 - 29 WRZEŚNIA 2012

więcej na www.ecoforum.targi.lublin.pl



Patronat Honorowy:



Organizator:



Koordynator Targów: Aleksandra Mazur
tel: 81 532 44 62; 81 532 36 90
fax: 81 534 92 95
e-mail: a.mazur@targi.lublin.pl

Targi Lublin S.A.
20-406 Lublin
ul. Dworcowa 11

DOBRA LOGISTYKA KLUCZEM

BIOMASA LEŚNA

– produkcja, dystrybucja, konsumpcja

Zgodnie z obowiązującym od 2008 roku „zielonym prawem” Unii Europejskiej implementowanym również w Polsce jesteśmy zobligowani do wywiązania się w wymogów pakietu energetyczno-klimatycznego, obowiązującego do 2020 roku. Wśród głównych zadań stoją przed nami: redukcja CO₂, wzrost udziału OZE w ogólnej produkcji energii oraz ulepszenie efektywności energetycznej gospodarki. Biomasa leśna będąca jednym z wielu odnawialnym źródłem energii – nabiera w ostatnim czasie w Polsce szczególnego znaczenia. Potrzeba dogłębnego przestudiowania wielu aspektów związanych z wykorzystaniem biomasy była inspiracją zorganizowania konferencji: „Biomasa leśna. Produkcja-Dystrybucja-Konsumpcja”, która odbyła się 5 i 6 czerwca w Łagowie.



Audytoryum Konferencji

źródło: www.drewno.pl

Organizatorem konferencji była pierwsza w Polsce leśna firma consultingowa – Forest Consulting Center Sp. z o.o. (FCC) z Poznania. Wydarzenie zostało objęte patronatem honorowym Ministerstwa Gospodarki, Ministerstwa Środowiska, Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Zielonej Górze oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego. Założeniem Rady Programowej konferencji była realizacja trzech celów: dokonanie syntezy zagadnień dotyczących kwestii produkcji, dystrybucji oraz konsumpcji biomasy leśnej; stworzenie dynamicznego forum wymiany opinii, poglądów i informacji; podsumowanie i zebranie wniosków stron oraz ich analiza i publikacja.

Uczestników powitali senator **Andżelika Możdżanowska**, oraz **Leszek Banach** – Dyrektor RDLP w Zielonej Górze.

Program konferencji umożliwił uczestnikom syntezę aspektów prawnych, ekonomicznych, ekologicznych, związanych z zasobami oraz z wykorzystaniem biomasy leśnej w przemyśle drzewnym oraz w energetyce. Pierwszego dnia w trzech panelach prelekcyjnych wystąpiło 17 prelegentów m.in. **Ryszard Gajewski** – prezes Polskiej Izby Biomasy, **Piotr Czopek** z Departamentu Energii Odnawialnej MG, zawodowy lobbysta dr **Wojciech Wardacki**, prof. **Jacek Oleksyn** – laureat „polskiego nobla” Instytut Dendrologii PAN w Kórniku, **Robert Cyglicki** – dyrektor programowy Greenpeace Polska,

Bogdan Warchol – prezes Polish Energy Partners, **Dariusz Rutkowski** – wiceprezes FCC oraz Bogdan Czemko – dyrektor Polskiej Izby Gospodarczej Przemysłu Drzewnego.

W panelu Case Study poświęconym praktycznemu zobrazowaniu istniejących na rynku regulacji łańcucha produkcji, handlu i wykorzystania biomasy leśnej wystąpili: **Bartosz Zalewski** (Globterm), **Marek Kulik** (Lastech), **Michał Wantulok** (Drevosrot) oraz **Radosław Seliga** (Arcon Serwis), **Wiktor Nowak** (PGNiG Termika). Prelegenci posługując się doświadczeniem własnym bądź firm, dla których pracują omówili, pokazali oraz ocenili aktualne realia funkcjonowania rynku biomasy leśnej w Polsce.

Zgodnie z założonymi celami, konferencja miała stworzyć płaszczyznę dla zawiązania spośród jej uczestników aktywnego forum wymiany opinii, doświadczenia i rekomendacji. Tak też się stało podczas panelu dyskusyjnego. Pierwszą

część forum poświęconą aspektom zasobów i produkcji biomasy leśnej poprowadził dr **Józef Grodecki** (Wydział Leśny UP w Poznaniu). Zaproszenie do dyskusji spotkało się z entuzjazmem, a wypowiedzi uczestników forum skupiły się wokół problemów braku jednolitej strategii zrównoważonego wykorzystania biomasy leśnej, możliwości zwiększenia potencjału zasobów biomasy leśnej poprzez upowszechnienie idei plantacji leśnych gatunków drzew szybko-rosnących oraz racjonalizacji technologii prac przy produkcji biomasy leśnej. Bardzo dynamizującym przyczynkiem dyskusji był również temat podejścia do kwestii produkcji i promocji drewna oraz biomasy leśnej w konfrontacji z ideami powszechnej i trwałej ochrony zasobów leśnych oraz prowadzenia proekologicznej i prospołecznej gospodarki leśnej. Drugi panel dyskusyjny poświęcony zagadnieniom dystrybucji i konsumpcji biomasy leśnej moderowali wspólnie pan **Mikołaj Rudawski** (UPM Raflatac) oraz **Natalia Fehse** (Vamir). Wśród podejmowanych problemów, najintensywniej dyskutowano konieczność wypracowania dobrego wzorca łańcucha logistyki dostaw biomasy leśnej do odbiorców, brak jasnych i obiektywnych procedur kontroli jakości dostarczanego surowca analizowano także kwestię rozliczeń dostaw biomasy leśnej w oparciu o kaloryczność. Dodatkowym tematem stała się spraw efektywności energetycznej wykorzystania biomasy leśnej dla celów energetycznych.

Organizatorzy zachęcali uczestników do składania wniosków - w specjalnie do tego celu przygotowanym miejscu wyposażonym w komputery. Uczestnicy mogli spisywać swoje opinie i wnioski. W ten sposób zebrano kilka cennych uwag bezpośrednio zainteresowanych stron konferencji. Prezentacje prelegentów są dostępne na stronie internetowej www.biomasaesna.eu

Łukasz Maszota



Inauguracja - A. Rutkowska - prezes FCC Foto: Joanna Wiatroszak

MILIONY
DLA PARKÓW
narodowych od LP

8 milionów złotych na finansowanie zadań związanych z gospodarką leśną oraz badaniami naukowymi przekażą parkom narodowym Lasy Państwowe. Pieniądze pochodzić będą z funduszu leśnego. To pierwsza – w tak wysokim wymiarze – pomoc udzielana przez LP parkom narodowym.

Od 1 stycznia 2012 r. parki narodowe stały się osobami prawnymi. Prowadzą samodzielną gospodarkę finansową, finansując z posiadanych środków i uzyskiwanych wpływów wydatki na swoją działalność. Pieniądze pozyskane z funduszu leśnego pozwolą na zwiększenie nakładów przeznaczonych na ochronę przyrody.

W Polsce funkcjonują 23 parki narodowe. Oprócz ich podstawowej funkcji, jaką jest ochrona przyrody, zajmują się także edukacją ekologiczną, badaniami naukowymi, a także udostępnianiem turystycznym zasobów przyrodniczych.

– *Zapewnienie parkom narodowym jak najlepszych warunków finansowych do pełnienia ich misji jest dla nas priorytetem. Dodatkowe środki przekazane przez Lasy Państwowe pozwolą na realizację wielu cennych przedsięwzięć, które przyczynią się do zwiększenia stopnia ochrony przyrody w parkach* – podkreśla **Janusz Zaleski**, podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska, główny konserwator przyrody. Do tej pory z wnioskami o dofinansowanie, na sumę 8 mln zł, wystąpiło 14 parków narodowych: Białowiecki, Bieszczadzki, Bory Tucholskie, Drawieński, Gorczański, Gór Stołowych, Kampinoski, Karkonoski, Magurski, Pieniński, Roztoczański, Słowiński, Wielkopolski i Wigierski. Parki będą mogły wykorzystać tę kwotę na finansowanie zadań ochronnych w ekosystemach leśnych i na badania naukowe, które przyczynią się do dalszego rozpoznania zasobów i procesów przyrodniczych na ich obszarze. – *Z pewnością ilość środków finansowych w tym roku będzie wzrastać wraz z rozpatrywaniem kolejnych, napływających do DGLP wniosków* – mówi **Adam Wasiak**, dyrektor generalny LP.

Fundusz leśny, tworzony przez Lasy Państwowe, jest formą gospodarowania środkami na cele wskazane w ustawie o lasach. Środki funduszu przeznaczane są głównie na wyrównywanie niedoborów środków finansowych w nadleśnictwach, powstających przy realizacji zadań z zakresu gospodarki leśnej, a także na wspólne przedsięwzięcia jednostek organizacyjnych Lasów Państwowych. Można je także wykorzystać na finansowanie badań naukowych, tworzenie infrastruktury niezbędnej do prowadzenia gospodarki leśnej, sporządzanie planów urządzenia lasu i prognozowanie rozwoju zasobów drzewnych oraz inne zadania z zakresu gospodarki leśnej w lasach.

A. Malinowska, M. Czeszejko-Sochacka

INSPEKCJA RYBOŁÓWSTWA MA SUKCESY!

BAŁTYK jest czystszy!

Opublikowany niedawno raport HELCOM potwierdza spadek przypadków wycieków ropy naftowej na Bałtyku aż o 75%, wskutek wzmożonego monitoringu. Stanowi to potwierdzenie skuteczności rządowych programów kontroli.

Oceana zdecydowanie podkreśla, że stanowcza i zaangażowana postawa władz jest kluczowa, by wyeliminować proceder nielegalnych połowów w Bałtyku, a także do wzmocnienia i egzekwowania przepisów prawa w morskich obszarach chronionych. Organizacja wyraża swoje zadowolenie w związku z informacjami opublikowanymi przez Komisję Helsińską (HELCOM) w maju br., wskazującymi, że ograniczenie liczby wycieków ropy w Morzu Bałtyckim jest wyraźnie związane ze wzrostem intensywności nadzoru lotniczego państw nadbałtyckich.

Wzrost z ok. 3,000 do 5,500 godzin lotów służb kontroli spowodował spadek przypadków wycieków ropy naftowej na Bałtyku o 75%, z 763 w 1989 r. do 122 w 2011 roku. Oceana była świadkiem działań prowadzonych w ramach programu kontroli rządów Polski, Szwecji, Finlandii i Estonii. Samolot służb nadzoru przeleciał kilkakrotnie nad statkiem badawczym Hanse Explorer, z pokładu którego Oceana prowadzi aktualnie badania w ramach drugiej już Ekspedycji Bałtyckiej.

„Wzmocnienie kontroli jest najlepszym sposobem zapewnienia skuteczności przepisów prawa. Zachowanie marynarzy ulega drastycznej poprawie gdy czują, że mogą być złapani na gorącym uczynku gdyby złamali prawo”, stwierdziła **Hanna Paulomaki**, biolog morski i Kierownik Projektu Bałtyckiego w organizacji Oceana. „Nadzór i egzekwowanie prawa są kluczem do odtworzenia właściwego stanu środowiska Bałtyku, którego zła kondycja jest wynikiem m.in. nieodpowiedzialnych działań użytkowników morza. Komisji Helsińskiej i rządowi państw nadbałtyckich należą się gratulacje za ich wysiłki w celu poprawy stanu Bałtyku. „

Według Oceany, rządy krajów nadbałtyckich dysponują odpowiednimi środkami i narzędziami do prowadzenia skutecznego monitoringu rybołówstwa oraz morskich obszarów chronionych: „Nie ma takiego miejsca na Bałtyku, gdzie nasz statek badawczy nie byłby kontrolowany przez służby straży przybrzeżnej czy obserwowany z powietrza”, - dodała Hanna Paulomaki. „Zapobieganie nielegalnym zrzutom zanieczyszczeń działa wzorowo. Wszystkie państwa leżące nad Bałtykiem powinny zastosować tak samo surowe metody inspekcji rybołówstwa.”

„Niektórzy twierdzą, że jest już zbyt późno by ocalić Morze Bałtyckie. Nie mogą się bardziej mylić”, powiedział **Xavier Pastor**, Dyrektor Wykonawczy w organizacji Oceana. „Dane z naszych ekspedycji jasno pokazują, że nadal mamy szansę na przywrócenie dobrego stanu środowiska i zasobów Bałtyku, jeśli zrzuty zanieczyszczeń zostaną drastycznie ograniczone, nielegalne połowy wyeliminowane, a odpowiednio zarządzana sieć morskich obszarów chronionych pokryje 30% powierzchni morza. W 2005 roku Oceana prowadziła kampanię w celu skłonienia Parlamentu Europejskiego do wprowadzenia prawa czyniącego wycieki olejów przestępstwem. Propozycja ta została przyjęta, a ustawa ze zgłoszonymi postulatami weszła w życie rok później. Wcześniej, jedynie kilka krajów europejskich posiadało silne prawo zakazujące zrzucania węglowodorów na morzu. W nielicznych krajach wycieki olejów i zrzuty żyznej wody były nielegalne a kary były zbyt łagodne, aby skutecznie zapobiegać tym zjawiskom.

Dowiedz się więcej: Oceana 2012 Baltic Sea Expedition



źródło: Oceana Europe's

ZNANA JEST LOKALIZACJA II stopnia na Wiśle

Siarzewo na wysokości Kępy na 708 km Wisły zostało wybrane jako najlepsze miejsce do budowy drugiego stopnia z elektrownią wodną. Ekspertiści pracujący na zlecenie inwestora wskazali je jako najlepiej spełniające cele programu inwestycyjnego ENERGA Wisła.

Po wnikliwej analizie dokumentacji technicznej (wykonanej przez firmę Arup) oraz opinii ekspertów w zakresie technicznym, środowiskowym, hydrogeologicznym, erozji wglębnej, budowy geologicznej, warunków fizjograficznych i ochrony środowiska, do dalszych prac projektowych budowy drugiego stopnia na Wiśle ENERGA wybrała lokalizację w Siarzewie (Siarzewo II).

Miejsce to uznane zostało za najlepsze spośród 20 analizowanych. W końcowym etapie brane były pod uwagę trzy: Przypust, Nieszawa, Siarzewo przed Kępą oraz Siarzewo II na wysokości Kępy.

Tę ostatnią lokalizację inwestor uznał za wariant optymalny ze względu na realizowany cel programu ENERGA Wisła, który zakłada nie tylko produkcję energii ze źródeł odnawialnych, ale też poprawę warunków społecznych, stanu środowiska oraz bezpieczeństwa publicznego w rejonie stopnia we Włocławku. Obiekt wymaga bowiem trwałego zabezpieczenia przed katastrofą, a region - zwiększenia bezpieczeństwa powodziowego. Zdaniem wielu ekspertów cele te można osiągnąć poprzez odpowiednią inwestycję hydrotechniczną, która dzięki podwyższeniu zwierciadła wody w dolnym stanowisku stopnia Włocławek zapewni jego trwałą stabilność.

Projekt ENERGA Wisła poprzedzony został intensywnymi pracami analitycznymi i badaniami w terenie - między innymi inwentaryzacją środowiskowej, gdyż zlokalizowany będzie na obszarze chronionym Natura 2000. Intencją Grupy ENERGA jest, by projekt nie tylko w jak najmniejszym stopniu oddziaływał na środowisko, ale również zwiększał jego potencjał. Dlatego projekt musi umożliwić wędrówkę ryb, zapobiec erozji wglębnej w rzece oraz zapewnić kompensację wpływu inwestycji na środowisko.

Prace studialne, w tym szczegółowa inwentaryzacja przyrodnicza Doliny Wisły, trwały od 2010 roku. Prace określające warunki środowiskowe dla realizacji projektu potrwać do końca 2012 r. i zakończą się złożeniem do RDOŚ Raportu Oddziaływania na Środowisko.

Budowa drugiego stopnia na Wiśle z elektrownią wodną o mocy ok. 80 MW jest jedną z głównych hydroenergetycznych inwestycji Grupy ENERGA. Spółka wychodzi przy tym z założenia, że przynoszący korzyści społeczne, gospodarcze oraz przyrodnicze projekt wymaga zaangażowania w realizację samorządów lokalnych, władz odpowiedzialnych za gospodarkę wodną oraz właścicieli infrastruktury.



Rozważane lokalizacje stopnia wodnego - ENERGA Wisła



Rozważane lokalizacje stopnia wodnego - ENERGA Wisła

Grupa ENERGA (www.energa.pl) - głównymi obszarami jej działalności są: wytwarzanie, obrót i dystrybucja energii elektrycznej i ciepła. ENERGA dostarcza energię elektryczną dla 2,5 mln gospodarstw domowych oraz do ponad 300 tys. firm, co daje jej około 17-procentowy udział w rynku sprzedaży energii elektrycznej. Grupa jest operatorem systemu dystrybucyjnego energii elektrycznej na obszarze 75 tys. km kw. i eksploatuje ponad 193 tys. km linii elektrycznych, którymi przesyła ponad 19 TWh energii rocznie. Grupa ENERGA dzięki 47 własnym elektrowniom wodnym i licznym farmom wiatrowym przyłączonym do jej sieci jest liderem dostaw energii ze źródeł odnawialnych (do sieci ENERGI przyłączone są odnawialne źródła o łącznej mocy ponad 1300 MW). Zielona energia to ponad 16 procent prądu dostarczanego klientom firmy. Natomiast udział energii ze źródeł odnawialnych w produkcji własnej Grupy wynosi ponad 28 proc.

Innowacyjne i proekologiczne działania przynoszą Grupie ENERGA efekty w postaci wielu wyróżnień. Jednym z ostatnich jest prestiżowa Nagroda Gospodarcza Prezydenta RP w kategorii Zielona Gospodarka.

Beata Ostrowska

EKOLOGICZNE ASPEKTY zarządzania biznesem śmieciowym

Śmieci nieużytkowane, niezagospodarowane lub co najmniej nie poddane neutralizacji są zagrożeniem środowiska naturalnego, są siedliskiem chorób, zaprzeczeniem możliwości cywilizowanego bytowania. Mogą być jednak także – jeśli je się odpowiednio wykorzysta i stworzy niezbędną infrastrukturę – niegroźnym dla środowiska naturalnego paliwem dającym ciepło. Do roku 2014 Polska ma wybudować sześć dużych spalarni odpadów. Takie są założenia. Ich łączna wydajność to ponad 1 mln ton śmieci rocznie. Jeśli zamierzenia te zostaną zrealizowane, pozwolą zaoszczędzić około miliona ton węgla rocznie, dysponując sumaryczną mocą źródeł ciepła i energii elektrycznej na poziomie 500 MW.

PROCES NEUTRALIZACJI

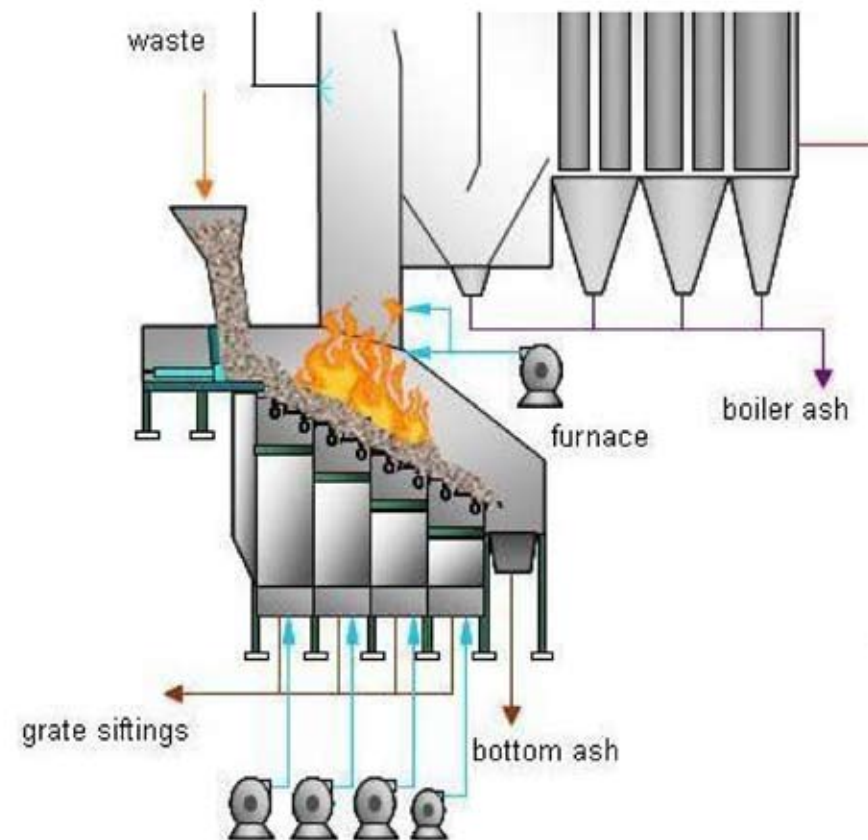
Jest rzeczą oczywistą, że każdy z nas chciałby żyć w czystym, bezpiecznym środowisku mając pewność, że nic mu nie zagraża. Dotyczy to także zagospodarowania odpadów, a więc i śmieci, w tym wykorzystania ich do produkcji ciepła i energii, instalacji termicznego przekształcania odpadów zwanych najprościej spalarniami. Wszystko bowiem, co nowe i nieznane, a te inicjatywy są stosunkowo świeżej daty, budziło i budzi obawy o bezpieczeństwo, o szkodliwe oddziaływanie na zdrowie ludzi i środowisko, o możliwe awarie.

W potocznym rozumieniu za odpady uznaje się wszystkie przedmioty, substancje i materiały, które nie będąc wyko-

rzystane przez użytkownika, przeznaczone są do tego, aby się ich pozbyć. Okazuje się jednak, że wiele odpadów, które są uważane za nieprzydatne, można wykorzystać w innym miejscu lub po pewnym czasie. Np. popioły i żużle w miejscu powstawania (kotłownie, elektrownie) są uznawane za odpady (są nieprzydatne), ale mogą być materiałem użytecznym w zakładach produkujących różne elementy budowlane. Odpady należy więc definiować jako „przedmioty oraz substancje stałe, a także nie będące ściekami substancje ciekłe powstające w wyniku prowadzonej działalności gospodarczej lub bytowania człowieka i nieprzydatne w miejscu i czasie, w którym powstały”.

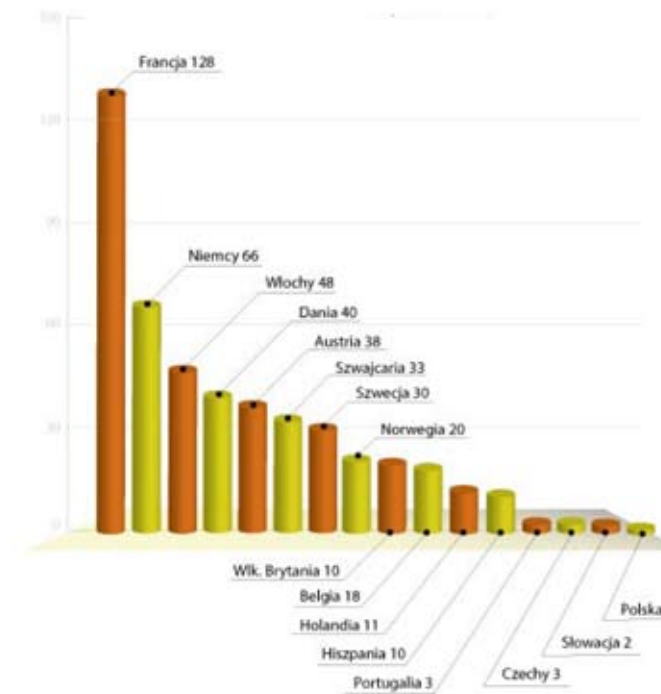
Większość z odpadów trafia jednak nie-neutralizowana do środowiska, wpływając negatywnie na jego stan. Należy pamiętać, że oddziaływanie na środowisko występuje nie tylko na etapie „usuwania” odpadu, ale także na każdym etapie „życia produktu” prowadzącym do powstania tego odpadu. Mówimy wówczas o cyklu życia danego produktu, tzw. LCA (Life Cycle Assessment). Dlatego warto już na etapie produkcji zaplanować postępowanie z odpadem. A co z odpadami komunalnymi?

Proces spalania odpadów komunalnych jest trudny do kontrolowania. Zróżnicowane ich własności wpływają na znaczne fluktuacje temperatury oraz niestabilne właściwości kaloryczne. Może to doprowadzić do niepełnego spalania, co w konsekwencji zagraża środowisku naturalnemu. Odpady komunalne, które poddawane są termicznej utylizacji, stanowią około 30% odpadów produkowanych. Są to odpady po wcześniejszej segregacji, nie nadające się do dalszego przetwarzania. Wartość kaloryczna śmieci pozwala na spalenie bez konieczności dodawania paliw konwencjonalnych. Jedynym mo-



Schemat spalarni z piecem rusztowym

Źródło: www.winderickx.pl/pl/



Liczba spalarni w krajach europejskich

Źródło: Krakowski Holding Komunalny

mentem, gdy potrzeba jest dodania oleju, gazu czy innych wysoko kalorycznych substancji jest start pieca i osiągnięcie pożądanej temperatury +/-950 stopni Celsjusza.

WYMIAR EUROPEJSKI

W rozwiniętych krajach UE, a także w Szwajcarii i Norwegii pracuje obecnie ponad 400 instalacji odzyskujących energię z odpadów komunalnych. Posiadają one już ponad stuletnią tradycję, a ich dynamiczny rozwój nastąpił w latach 60. ubiegłego wieku. Nie są tam przypadkowo. Spalając łącznie około 70 mln/rok ton odpadów komunalnych, są niezbędne, aby spełnić wymagania prawa wspólnotowego ustanowione w zakresie gospodarki tego rodzaju odpadami. Zachowując wymaganą prawnie hierarchię postępowania z odpadami, dając absolutny priorytet recyklingowi materiałowemu i organicznemu, stwarzają w ten sposób możliwość odejścia od prawnie wymuszanej, najbardziej prymitywnej metody zagospodarowania odpadów, stwarzającej największe zagrożenie dla środowiska i zdrowia ludzi, jaką jest ich składowanie. Jednocześnie odzyskują marnotrawiony poprzez składowanie wysoki potencjał energii zawartej w odpadach, energii o cechach wytwarzanej w źródle odnawialnym.

CELE DO OSIĄGNIĘCIA

Istniejąca w kraju monokultura w zagospodarowaniu odpadów jest nie tylko znaczącym zagrożeniem dla środowiska, ale także wywołuje obawę, że polskie gminy nie wywiążą się z zobowiązań wynikających z mocy prawa, a dotyczących redukcji składowania tzw. odpadów ulegających biodegradacji. Tych, które stanowią bezpośrednie źródło metanu uwalniającego się z bryły składowiska na skutek beztlenowe-

go rozkładu tego rodzaju frakcji. A już, zgodnie z istniejącymi zobowiązaniami, 16 lipca 2010 r. powinniśmy byli uzyskać 25% redukcji masy tego rodzaju odpadów, zaś w bliskiej już przyszłości (16.07.2013) redukcja ta powinna wzrosnąć do 50%, w roku 2020 – do 65%. Bez wybudowania odpowiedniego, tworzącego logiczny system potencjału spalarni odpadów wyposażonych w rozbudowane systemy recyklingu i odzysku odpadów – szczególnie na terenie dużych polskich miast i regionów wokół nich skupionych – efektu tego nie da się uzyskać.

WYZWANIA DLA GMIN

Budowa spalarni śmieci nie wyczerpuje jednak wszystkich zadań wymagających podjęcia. Na gminach ciąży obowiązek opracowania kompleksowego planu gospodarki odpadami komunalnymi na ich terenie nie tylko powstającymi na miejscu, ale także przywożonymi na ich obszar z innych gmin, z innych miejscowości. W planie trzeba uwzględnić odpady komunalne ulegające biodegradacji oraz odpady niebezpieczne. Plany te powinny realizować cele założone w polityce ekologicznej państwa, powinny przede wszystkim prowadzić do stworzenia odpowiedniej sieci instalacji i urządzeń służących odzyskowi i unieszkodliwianiu odpadów.

Na takie plany gospodarki odpadami składać się powinny między innymi:

- opis aktualnego stanu gospodarki odpadami, zawierający informacje dotyczące:
 - rodzaju, ilości i źródła pochodzenia odpadów, które mają być poddane procesom odzysku lub unieszkodliwiania;
 - wyszczególnienie jednostek prowadzących działalność w zakresie zbierania, odzysku lub unieszkodliwiania odpadów;
 - wykaz rozmieszczenia istniejących instalacji do zbierania, odzysku lub unieszkodliwiania odpadów;
 - charakterystyką identyfikującą problemy w zakresie gospodarowania odpadami na terenie gminy oraz nakreślone przez władze gminy zamierzenia w zakresie gospodarki odpadami z podaniem terminów ich osiągnięcia;
 - prognozę zmian w zakresie wytwarzania i gospodarowania odpadami.
- Ponadto, gminy powinny w tych planach wyszczególnić zadania, których realizacja zapewni poprawę sytuacji

Projekty budowy spalarni



Aktualne projekty budowy spalarni w Polsce

Źródło: biznes.gazetaprawna.pl

w zakresie gospodarowania odpadami, scharakteryzować zastosowany lub przewidywany do zastosowania system gospodarowania odpadami oraz opis systemu monitoringu i sposobów oceny realizacji celów w zakresie gospodarki odpadami.

Cezary Tomasz Szyjko



światowe spotkanie eko-przemysłu

Międzynarodowe Targi Urządzeń, Technologii i Usług dla Ochrony Środowiska odbędą się od 27 do 30 listopada 2012r. w Lyonie, w Parku Ekspozycyjnym Eurexpo. Na łącznej powierzchni 110 000 m² targi Pollutec 2012 będą gościć 2 400 wystawców ze wszystkich sektorów – woda, powietrze, energia, odpady, gleba, zagrożenia i analizy/pomiary/kontrola. Na stoiskach wystawców i w ramach konkursów zaprezentowana zostanie wyjątkowa oferta eko-innowacji. Targi przygotowały bogaty program konferencji i międzynarodowych spotkań biznesowych poświęconych aktualnym tematom. Na początku maja targi odnotowały duży wzrost rezerwacji powierzchni ekspozycyjnej, potwierdzający znaczenie salonu dla całej branży eko-przemysłu.

Po Brazylii, Meksyku i Chile, targi Pollutec kontynuują stałą współpracę z krajami Ameryki Łacińskiej i tym razem gościem honorowym salonu będzie Argentyna.

Bardziej niż kiedykolwiek, targi Pollutec będą odpowiadały na Państwa potrzeby w czterech głównych aspektach: dostarczając informacji na temat najnowszych zmian w przepisach, które mają duży wpływ na technologie i procesy, odgrywając rolę platformy innowacji technologicznych prezentującej przedpremierowo nowości z sektora ochrony środowiska, które dopiero zostaną wprowadzone na rynek, doceniając wartość badań i prezentując rozwiązania, a także sposoby pozyskiwania funduszy dla branży ekologicznej oraz umożliwiając nawiązanie kontaktów biznesowych między firmami z całego świata.

Miasto zrównoważonego rozwoju

Organizatorzy 25. edycji targów postanowili uwypuklić tematykę miasta zrównoważonego rozwoju, obecną we wszystkich sektorach imprezy. Dużą część eko-technologii prezentowanych podczas targów Pollutec stosowana jest w miastach i znajduje swój wyraz w największych wyzwaniach związanych z ich przemianami – redukcje wpływu na środowisko, umiarkowane w korzystaniu z zasobów (surowce i energia) oraz przystosowanie do zmian klimatycznych.

Innowacje jak zawsze będą wszechobecne na targach Pollutec, w postaci produktów i usług prezentowanych przedpremierowo przez wystawców. Innowacyjne technologie i produkty zgłoszone przez wystawców będą dostępne na naszej stronie internetowej www.pollutec.com po ich zarejestrowaniu przez producentów. We wrześniu udostępniemy Państwu podsumowanie głównych trendów w dziedzinie innowacji w 2012r.

Różnorodne przestrzenie tematyczne targów umożliwiają każdemu odwiedzającemu poszerzenie wiedzy w różnych dziedzinach: aplikacje sanitarne (powtórnie na targach), jakość powietrza, energia i wydajność energetyczna, zagrożenia i zarządzanie ochroną środowiska, recykling i waloryzacja, Tereny i gleby zagrożone, odpowiedzialność społeczna

firm oraz po raz pierwszy miasto zrównoważonego rozwoju oraz zrównoważony rozwój w przemyśle. Warto podkreślić, że wychodząc naprzeciw potrzebom profesjonalistów oferta Buy&Care poświęcona odpowiedzialnym zakupom będzie włączona w sektor Produktów i Zrównoważonego Rozwoju targów Pollutec Lyon.

Trzeci rok z rzędu targi Pollutec kładą nacisk na osiągnięcia badań w różnych sektorach zielonego przemysłu. Będziemy gościć centra konkurencyjności, 14 ośrodków sieci Eco-tech (poszerzonej ostatnio o ośrodek Optitech), laboratoria i ośrodki badawcze, banki oraz organizmy pomocowe i organizacje finansowe wspomagające eko-innowacje. Obok aplikacji satelitarnych, płynów nadkrytycznych, fotokatalizy i materiałów opałowych w tym roku prezentowane będą także inne aktualne zagadnienia m.in.: odzyskiwanie ciepła, mechaniczno-biologiczne sortowanie odpadów organicznych oraz opał stały (Społeczna odpowiedzialność biznesu).

Po dużym sukcesie podczas poprzednich edycji targi Pollutec ponownie zorganizują międzynarodowe spotkania przedstawicieli biznesu wysokiego szczebla LeCleantech Tegoroczna edycja charakteryzuje się dużym udziałem krajów afrykańskich (kraje Maghrebu, Senegal, Afryka Południowa...), azjatyckich (Japonia, Chiny, Korea, Wietnam...), państw z Ameryki Północnej (Kanada, USA) i Ameryki Łacińskiej. Argentyna jest w tym roku gościem honorowym targów Pollutec. Organizatorzy targów przygotowują cykl spotkań profesjonalistów z Ameryki Łacińskiej i Afryki, aby wzmocnić wymianę doświadczeń.

Jokko Conseil
www.pollutec.com



Przełomowa inwestycja dla Żywiecczyny czyli Projekt „Oczyszczanie ścieków na Żywiecczyźnie – Faza II”



Realizacja 20 kontraktów budowlanych oraz 4 usługowych, prawie 27 firm realizujących prace montażowo-budowlane i 100 brygad w terenie. Pod tą wyliczanką kryje się oczywiście jeden z największych w województwie śląskim, projekt dotyczących uregulowania gospodarki wodno-ściekowej pod nazwą „Oczyszczanie ścieków na Żywiecczyźnie”.

Na wstępie należy zadać sobie pytanie, czy to wszystko byłoby możliwe do zrealizowania bez wsparcia Unii Europejskiej? Z pewnością nie, żadnego z uczestniczących w projekcie samorządów gminnych, a jest ich aż 11, nie byłoby stać na samodzielną realizację takiej inwestycji. W sumie na terenie objętym przedsięwzięciem powstanie niemal 1200 km sieci kanalizacyjnej oraz około 180 km sieci wodociągowej. Na dzień dzisiejszy wartość Projektu to ponad 703 mln zł

netto (858 mln zł brutto), z czego ponad 580 mln zł stanowi dotacja z Unii Europejskiej z Programu Infrastruktura i Środowisko. Z pewnością ciekawostką stanowi fakt że, od momentu przystąpienia do Unii Europejskiej w 2004 roku, Polska otrzymała najwięcej środków z tego funduszu wśród wszystkich członków Unii, o czym można przeczytać na Portalu Funduszy Europejskich.

Korzyści jakie płyną z realizacji Projektu można wymieniać bez końca, rozważając tą kwestię zarówno w aspekcie ekologicznym, zdrowotnym, społecznym jak i ekonomicznym. Budowa, a w niektórych gminach rozbudowa, systemu kanalizacji i wodociągów umożliwi, 95% mieszkańców korzystanie ze zbiorczych systemów kanalizacyjnych, a 55% będzie miało szansę podłączenia się do sieci wodociągowej. To z pewnością bezpośrednio przyczyni się do poprawy jakości życia lokalnej społeczności, jak i odwiedzających te tereny turystów. Co więcej zwiększenie ilości, jakości jak i wydajności systemu kanalizacyjnego pozwoli na osiągnięcie jednego z podstawowych celów gospodarki wodno-ściekowej, jakim jest poprawa czystości wód powierzchniowych, podziemnych oraz gleby.

Beneficjent Projektu:

Związek Międzygminny ds. Ekologii w Żywcu
ul. Ks. Pr. St. Słonki 22 • 34-300 Żywiec
tel. (33) 861 28 98 • fax (33) 860 20 53

www.zmge.zywiec.pl

27 September 2012 Hilton Hotel Gdańsk II Smart Communications & Technology Forum

- Podczas II edycji wydarzenia spodziewamy się blisko 150 specjalistów z Polski i Europy
- Wydarzenie organizowane jest przy współpracy z Komisją Europejską. Gościem specjalnym Forum jest Gianluca Fulli, Kierownik Zespołu Inteligentne Systemy Energetyczne Komisji Europejskiej
- Przy obecnej edycji Forum współpracuje ponad 50 podmiotów
- Oprócz przedstawicieli polskiej energetyki, gościmy praktyków m.in. z: **Włoch, Niemiec, Holandii, Słowacji, Czech, Austrii, Rosji**
- Wydarzeniu partnerują kluczowe międzynarodowe firmy oraz najważniejsze instytucje i organizacje branżowe
- Zaprezentowane zostaną **najciekawsze zagraniczne case studies**

Organizator



Partner medialny



Patroni honorowi



Współpraca



Szczegóły na stronie www.cbepolska.pl

KĄTY WROCŁAWSKIE WYPRACOWAŁY KORZYSTNY SYSTEM

GOSPODARKA ODPADAMI czyli 20 lat doświadczeń

Jednym z największych problemów współczesnego świata jest opanowanie ubocznych skutków rozwoju cywilizacji. Wraz ze wzrostem ilości odpadów pojawiła się konieczność ich zagospodarowania. W celu ograniczenia negatywnego wpływu wywieranego przez nie na życie i otoczenie człowieka - zaczęły na świecie powstawać systemy gospodarki odpadami. Gmina Kąty Wrocławskie przed 20 laty odważnie zaczęła prowadzić gospodarkę odpadami systemowo. Teraz można powiedzieć o dużych korzyściach wprowadzonego systemu.



Foto: Marek Łukaszów



Foto: Stanisław Klimek

- Jak do tego doszło? Pytamy Jadwigę Wójcik kierownik Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta i Gminy Kąty Wrocławskie.

- Rozwiązanie problemu odpadów komunalnych zostało zapoczątkowane w 1992r. zmianą w planach zagospodarowania przestrzennego. W lipcu 1994r. rozpoczęto budowę składowiska, a 1 czerwca 1995r. przekazano je do eksploatacji. Następnie przystąpiono do realizacji drugiego etapu programu tj. zagospodarowania odpadów na terenie całej gminy Kąty Wrocławskie.

- Bardzo istotnym elementem było objęcie systemem wszystkich mieszkańców gminy.

- Pozyskanie wszystkich odpadów stało się najistotniejszym problemem do rozwiązania. Po konsultacjach z udziałem społeczeństwa Rada Miejska na sesji w styczniu 1996r. podjęła uchwałę o przeprowadzeniu referendum w sprawie samo opodatkowania się mieszkańców na rzecz finansowania kosztów wywozu odpadów z posesji. 18 lutego 1996r. zostało przeprowadzone pierwsze w województwie - wówczas wrocławskim - referendum gminne w sprawie finansowania kosztów wywozu odpadów z posesji. Po przeprowadzeniu referendum gmina przystąpiła do kolejnego etapu, w którym zakupiono pojemniki na odpady. Po otrzymanej nagrodzie w wysokości 3.5 mln zł w konkursie NFOSW „Zagospodarowanie odpadów na terenach wiejskich” zakupiono pojemniki i wprowadzono selektywną zbiórkę surowców wtórnych. Na początku wynik zbierania wynosił 4kg surowców na mieszkańca w ciągu roku, obecnie każdy mieszkaniec zbiera średnio 12 kg surowców wtórnych w ciągu roku.

- A zatem osiągnięto to, co dziś najważniejsze: efekt ekonomiczny i edukacyjny?

- Oczywiście zmniejszyliśmy koszty wywozu odpadów, zlikwidowaliśmy dzięki wysypiska i wyrobiliśmy dobre nawyki u mieszkańców.

- To wielkie osiągnięcie, bowiem w wielu rejonach kraju nie można sobie z tym problemem poradzić...

- Dodatkowo w Kątach Wrocławskich zorganizowano punkt dobrowolnego gromadzenia odpadów. Można tam za darmo pozostawić stare meble, gruz, opony, zużyty sprzęt elektroniczny i odpady zielone. Stawki opłat za wywóz śmieci wnoszonych przez mieszkańców w latach 1996 – 2007 wzrastały co rok o wskaźnik inflacji. Obecnie wysokość opłaty miesięcznej wynosi ok. 10 zł na osobę. Na wzrost stawki miały znaczący wpływ takie czynniki jak wzrost ilości wytwarzanych odpadów, wzrost ceny paliwa, wprowadzenie podatku VAT, wprowadzenie opłaty za składowanie odpadów komunalnych.

Od 2012r. w całym kraju zostanie wprowadzony podobny do naszego system gospodarki odpadami. Stanie się tak dlatego, że gminy z mocy ustawy z dnia 1 lipca 2011r. o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw przejmą obowiązki właścicieli nieruchomości, zgodnie ze standardami obowiązującymi w Unii Europejskiej. Najważniejszy cel jaki jest postawiony przed mieszkańcami to unikanie wytwarzania odpadów, jeśli to nie jest możliwe to minimalizacja wytwarzania oraz ich segregacja.

- W ten sposób udało się przygotować do wymogów UE, a inni samorządowcy mogą się od gminy uczyć?

- Tak, ale najważniejsze, że udało się nam zbudować system, który jednak wymaga ciągłego doskonalenia, gdyż wymogi stawiane przez UE są bardzo wysokie. Mamy przekonanie, że uda się im sprostać.

- Dziękuję za rozmowę.

Anna Piwowarska-Nasz

LIST OTWARTY NAUKOWCÓW I LEKARZY w sprawie badań nad paszami z GMO



LIST ten podpisało, w ciągu TYLKO 10 dni, ponad 40 naukowców i lekarzy. Stanowi on wyraz niezgody naukowców i lekarzy na praktyki sprzeczne z szeroko pojętym interesem społecznym. W szczególności niezgody na wykorzystywanie wyników badań nad paszami GMO do podejmowania decyzji o konsekwencjach znacznie ważniejszych niż poruszane w tematyce tych badań.

Te ważniejsze od interesów wąskiej grupy ludzi, jaką stanowią importerzy i producenci pasz z GMO oraz potentaci - hodowcy dużej liczby zwierząt, aspekty i konsekwencje ewentualnej decyzji posłów o ponownym dopuszczeniu genetycznie modyfikowanej soi i innych genetycznie modyfikowanych składników w paszach, a więc olbrzymiego importu zwłaszcza GM soi - to przede wszystkim zapewnienie suwerenności żywnościowej kraju, a zwłaszcza:

- konieczność uniezależnienia produkcji zwierzęcej w Polsce od olbrzymiej ilości importowanych pasz i ochrona suwerenności paszowej polskich rolników,
- ochrona przed wzrostem cen pasz importowanych opartych na soi i kukurydzy GMO, co może mieć miejsce w przypadku jakiegokolwiek kryzysu w tej branży, a przy całkowitym uzależnieniu Polski od importu, będzie skutkować wzrostem cen produktów zwierzęcych,
- ochrona bogactwa genetycznego rodzimych odmian uprawianych, dostosowanych najlepiej do warunków glebowych i klimatycznych Polski, a stanowiących wielopokoleniowy dorobek polskich rolników i naukowców,
- obrona przed ubytkiem ziem pozostających w kulturze rolnej i niekorzystnymi zmianami struktury socjalnej na wsi, m. in. wzrostem bezrobocia,
- obrona przed ostatecznym upadkiem polskich firm nasiennych i instytutów naukowych związanych z tą dziedziną nauki.

Akcję zbierania podpisów i rozsyłania wyżej wspomnianego listu prowadzi Koalicja POLSKA WOLNA OD GMO, która od dawna domaga się od Rządu PO i PSL zakazu upraw GMO (MON810 i AMFLORA) oraz pilnego powołania zespołu doradczego, którego celem będzie opracowanie racjonalnego programu wycofywania pasz GMO z produkcji zwierzęcej i zastępowania ich paszami bez GMO, zwłaszcza z roślin rodzimej produkcji.

CAŁY LIST I LISTA osób, które podpisały list:
www.icppc.pl

Już George Wald laureat medycznej nagrody Nobla, były profesor biologii w Harvard University stwierdził, że inżynieria genetyczna stawia przed naszym społeczeństwem problemy niespotykane przedtem nie tylko w całej historii nauki, ale i historii życia na Ziemi, a również, że stanowi chyba najpoważniejszy problem etyczny w historii nauki. G. Wald ostrzegał także, że podążanie drogą inżynierii genetycznej (bez całkowitej wiedzy o jej skutkach) jest nie tylko niemądre, ale wręcz niebezpieczne. W ten sposób mogą powstać zupełnie nowe choroby zwierząt i roślin, nowe źródła raka i nieznane wcześniej epidemie. Współczesne badania naukowe i obserwacje praktyczne ten ogrom niewiedzy i istnienie ryzyka związanego z uwalnianiem GMO do środowiska wciąż potwierdzają.

www.polska-wolna-od-gmo.org

WYZWANIA PRZYSZŁOŚCI

NIE DAJMY SIĘ faszerować byle czym!

„Mając na uwadze oczekiwania nasze i wszystkich obywateli UE domagamy się „szerokiego asortymentu produktów żywnościowych, w tym produktów lokalnych, o wysokiej jakości, odzwierciedlających normy w zakresie wysokiego poziomu bezpieczeństwa, jakości, ochrony środowiska i dobrostanu.. Popieramy taką reformę Wspólnej Polityki Rolnej, która będzie bardziej zrównoważona i sprawiedliwa...czytamy w stanowisku.

WPR od dawna stoi już pod ścianą. Sprzeciw społeczny odnotowuje się w całej UE. W Polsce głos obywateli zredagowało 28 polskich organizacji pozarządowych i ogłosiło w stanowisku. Dotyczy pakietu legislacyjnego Komisji Europejskiej Wspólnej Polityki Rolnej do 2020 roku. Wiele z nich jest częścią szerokiego ruchu europejskich organizacji społecznych - Agricultural and Rural Convention - ARC 2020 (Koalicji Rolniczej i Wiejskiej), platformy ponad 150 organizacji z 22 krajów członkowskich.

Stanowisko zawiera propozycje, które pozwolą zachować to, co najlepsze w politykach rolnych Polski i Unii Europejskiej, a jednocześnie skutecznie zreformować to, co w ostatnich latach ograniczyło zaufanie konsumentów i producentów do WPR.

Organizacje popierają cele reformy wymienione w Komunikacie Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów „WPR do 2020 r. sprostać wyzwaniom przyszłości związanym z żywnością, zasobami naturalnymi oraz aspektami terytorialnymi” z 18 listopada 2010 r. tj:

- Utrzymanie potencjału w zakresie produkcji żywności na obszarze całej UE w celu zagwarantowania mieszkańcom Europy długotrwałego bezpieczeństwa żywnościowego
- Wsparcie wspólnot rolniczych, dostarczających mieszkańcom Europy zróżnicowanej żywności wysokiej jakości produkowanej w sposób zrównoważony zgodnie z wymogami w zakresie ochrony środowiska, zasobów wodnych, zdrowia i dobrostanu zwierząt, zdrowia roślin oraz zdrowia publicznego.

PRODUKCJA ŻYWNOSCI MA SIĘ OPLACAĆ

Dotacje dla gospodarstw rolnych powinny być utrzymane, jednak ze środków publicznych (pochodzących również od najuboższych podatników). Nie powinny być wspierane gospodarstwa prowadzące produkcję przemysłową, która pociąga za sobą skutki środowiskowe (zanieczyszczenie wody, powietrza i erozja gleb), społeczne (wykluczenie z rynku drobnych producentów), zdrowotne (wytworzenie żywności niskiej jakości), oraz nie zachowuje standardów dobrostanu zwierząt. Konieczne jest natomiast wsparcie gospodarstw małych, rodzinnych i znajdujących się na terenach o trudnych warunkach naturalnych w celu utrzymania lokalnej produkcji rolniczej i zapewnienia dochodów rodzinom rolniczym. Zważywszy, że metody hodowli i standardy dobrostanu zwierząt są nieodzownym elementem jakości, rolnicy powinni otrzymywać wsparcie z pierwszego filaru pod warunkiem przestrzegania ustawowych standardów. Dodatkowe środki powinny być przeznaczane tylko dla tych, którzy wdrażają wyższe wymagania w tym zakresie, co pozwoli wyjść naprzeciw oczekiwaniom konsumentów i jednocześnie zwiększyć konkurencyjność produkcji. Płatności



źródło: kitchen.at.camont.com

z tytułu dobrostanu zwierząt i zrównoważonej hodowli powinny zostać wprowadzone w ramach Osi 2 jako obligatoryjne, z określonym budżetem na ten cel dla wszystkich programów rozwoju obszarów wiejskich.

W dobie kryzysu żywnościowego na świecie, wysokich cen żywności oraz perspektywie wyżywienia rosnącej populacji na świecie, środki publiczne nie powinny być przeznaczane na programy odłogowania, a szczególnie ugorów herbicydowych, gdyż byłoby nieodpowiedzialnym dalsze finansowanie w Unii Europejskiej działań, które przyczyniają się do wysokich cen żywności w Europie. Należy wspierać produkcję żywności i stymulować odnowę rynków na poziomie lokalnym oraz krótkie łańcuchy dystrybucji i bezpośredni dostęp rolników lub stowarzyszeń producentów do konsumentów. Zreformowana WPR powinna promować bezpieczeństwo żywnościowe i zrównoważone rolnictwo w Europie w sposób uwzględniający globalną odpowiedzialność UE nie naruszającą praw innych krajów do ochrony i rozwijania własnej polityki rolnej, zgodnej z potrzebami swoich mieszkańców. Wszystkie płatności w ramach WPR powinny ściśle odpowiadać zapotrzebowaniu europejskiego rynku. Eksportowanie do krajów rozwijających się subsydiowanych unijnych produktów rolnych, po cenach znacznie niższych od kosztów produkcji, powinno być traktowane jako niedozwolony dumping, który pozbawia miejscowych rolników lokalnych rynków zbytu i niszczy lokalną produkcję. Ponadto należy egzekwować wprowadzanie zrozumiałych, wyczerpujących i uczciwych oznakowań żywności pod kątem pochodzenia, metod produkcji, procesu przetwarzania i nazw producentów. Należy także promować kampanie na rzecz ochrony i różnorodności odmian, wykorzystywania tradycyjnej wiedzy oraz zmniejszania marnotrawstwa żywności. więcej: www.zielonyinstytut.pl

Jakub Grabiec

SĄ PRZYJAZNE brzegi...



Zachęcamy wodniaków, by obecny sezon wykorzystać nie tylko dla przyjemności, ale i dla „spełnienia obywatelskiego obowiązku” – oceny nowych i modernizowanych przystani oraz innych inicjatyw czyniących polskie brzegi bardziej przyjaznymi. Konkurs o Nagrodę Przyjaznego Brzegu organizowany jest przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze wspólnie z Polskim Związkiem Żeglarskim i innymi partnerami, pod Honorowym Patronatem Ministra Sportu i Turystyki oraz Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej.

Regulamin konkursu oraz listę dotychczasowych laureatów znaleźć można w folderze do pobrania <http://www.polskie-szlakiwodne.pl>. Mówi on między innymi:

2. Celem nagrody jest promocja atrakcji wodniackich i turystycznych Polski oraz wyróżnianie kandydatów najbardziej aktywnych na tym polu, łamiących stereotyp, iż odwrócone są „plecami” do rzek i innych wód.

3. Jury osobno ocenia kandydatów do nagrody według wielkości inwestycji, od małych gmin i wsi, po duże miasta. Oceniane są stacje kajakowe, mariny żeglarskie i przystanie oraz inicjatywy i przedsięwzięcia służące zagospodarowaniu i promocji polskich szlaków wodnych. W miarę możliwości (zgłoszeń kandydatów) jury wyróżnia osobno:

Duże inwestycje, w tym wspierane ze środków regionalnych, krajowych i międzynarodowych; Małe inwestycje, niezależnie od źródeł finansowania i form własności; Przedsięwzięcia o charakterze niekomercyjnym i promocyjnym.

4. Poza Nagrodami Przyjaznego Brzegu dodatkowo jury może przyznawać Nagrodę Główną (Grand Prix) i nagrody specjalne. Nagrody specjalne dotyczyć mogą także inicjatyw związanych z ochroną środowiska i działaniami na rzecz tury-

stów niepełnosprawnych; Nagrodami specjalnymi wyróżnione mogą być osoby fizyczne za szczególne zasługi dla rozwoju i promocji polskich szlaków wodnych i turystyki wodnej.

W dotychczasowych ośmiu edycjach nagrodzono już ponad sto przedsięwzięć, czyniących nasze wody i brzegi bardziej przyjaznymi dla turystów i lokalnych społeczności. W ostatniej edycji Grand Prix a zarazem Nagrodę Ministra Sportu i Turystyki otrzymał Port PTTK Wilkasy, jedna z nowych ekomarin na Mazurach.

Zgłoszenia zbierane są do końca roku, należy je przesyłać na adres:

„Przyjazny Brzeg” Centrum Turystyki Wodnej PTTK
01-871 Warszawa, ul. Kasprzycza 40

e-mail: ctw@pttk.pl

sekretarz jury: Mirosław Czerny

e-mail: polskieszlakiwodne@interia.pl, czerny@go2.pl.

Sekretarz jury Nagrody Przyjaznego Brzegu
Mirosław Czerny



Wilkasy z lotu kormorana...



ZOBACZ JAK RZKA jest piękna i ważna!

Klub Gaja już po raz siódmy zachęca do ratowania polskich rzek. Tegoroczna edycja akcji Zaadoptuj rzekę obejmie Katowice, Warszawę i Hel. Czekają warsztaty edukacyjne dla dzieci i młodzieży, happeningi oraz Big Jump. Partnerem strategicznym akcji jest Fundacja PKO Banku Polskiego.

Choć Polska zaliczana jest do krajów o ubogich zasobach wodnych, przeciętny Polak zużywa blisko 170-200 litrów wody dziennie, czyli cztery razy więcej niż mieszkańcy Afryki. Celem programu Zaadoptuj rzekę, jest podniesienie świadomości społecznej nt. pogarszającego się stanu wód w Polsce.

To już siódma edycja programu. W tym obejmuje trzy miasta: 2 lipca – Katowice, 6 lipca – Warszawa, 8 lipca – Hel

Dla mieszkańców i turystów przewidziano szereg atrakcji: zabawy edukacyjne związane z wodą, zajęcia artystyczne, happeningi oraz gry i zagadki. Program warsztatów edukacyjnych przewiduje m.in. zabawę z wiadrkami i szklankami, rozpoznawanie tropów zwierząt na piasku, wodne Koło Fortuny i finałowy happening „Rzeka idealna” - w Katowicach oraz „Wielki powrót” – w Warszawie i Helu. Motywem przewodnim będzie ryba - łosoś bałtycki, gatunek zagrożony wyginięciem ze względu na zanieczyszczenia rzek i budowę w nich różnego rodzaju zapór.

Finałem tegorocznej akcji Zaadoptuj rzekę będzie BIG JUMP, czyli symboliczne wejście do wody, które odbędzie się 8 LIPCA 2012 o godz. 12.30 w Helu na plaży przed Fokarium Stacji Morskiej Uniwersytetu Gdańskiego. Big Jump to wielkie

wydarzenie społeczne w całej Europie. W 2005 i 2010 roku, w tym samym dniu, ludzie z wielu krajów i miejsc wchodzili do rzek. Był to symboliczny sygnał, że społeczeństwu zależy na mądrym gospodarowaniu naszym wspólnym dobrem – wodą.

Big Jump w Polsce po raz pierwszy został zorganizowany w 2005 r. Wtedy to, z inicjatywy Klubu Gaja, w Warszawie do Wisły, królowej polskich rzek, weszło ponad 200 osób. W 2010 r. liczba ta wzrosła do 600 osób. Wśród nich był również znany podróżnik Marek Kamiński.

Jeśli wraz z rodziną lub znajomymi przyjdiesz 8 lipca nad dowolną rzekę, potok lub jezioro:

- wejdźcie wspólnie do wody (wystarczy zanurzyć stopy lub dłonie)
- zróbcie pamiątkowe zdjęcie
- prześlijcie je – wraz z opisem - na adres klubgaja@klubgaja.pl
- zobaczcie jak rzeka jest piękna i ważna dla wielu roślin i zwierząt

To także Wasze źródło wody i... RADOŚCI

Jacek Bożek

JAK DODAĆ GAZU

– uwarunkowania prawno-ekonomiczne rozwoju rynku gazu w Polsce

Recenzowana książka jest silnym głosem w odbywającej się dyskusji na temat globalnego runku energii. Gaz to jedno z najważniejszych zagadnień w gospodarce globalnej jak i w Polsce. Analiza zjawisk jest przedstawiona na tle działań podejmowanych przez Unię Europejską. Na europejskim rynku paliwowym nastąpiły diametralne zmiany. Niepewność cen oraz względy ekologiczne zmuszają do zastanowienia się nad wyborem najbardziej racjonalnego rodzaju paliwa. Gaz jest paliwem przyjaznym dla środowiska, a dzięki wprowadzaniu coraz to nowych technologii, łatwości obsługi z punktu widzenia użytkownika oraz jego ogólnej dostępności może trafić do każdego odbiorcy.

Prezentowana publikacja jest znaczącym wydarzeniem wydawniczym. Została przygotowana przez kompetentnego autora młodej generacji, pracującego pod kierunkiem wybitnych znawców współczesnych zagadnień energetycznych w Instytucie Stosunków Międzynarodowych UJK. Otrzymaliśmy więc dojrzałe naukowo dzieło wypełniające lukę w nauce polskiej. Czytelnik dostaje do ręki solidną „encyklopedię” rynku gazu w okresie od czasów pierwszych pionierów gazownictwa po dzień dzisiejszy. Będzie ona dobrze służyć tym wszystkim, którzy szukają pogłębionej wiedzy o polityce bezpieczeństwa dostaw paliw, problemach bezpieczeństwa energetycznego wszystkich regionów i całego świata.

Energetyka jest służebna w stosunku do całej gospodarki, a więc zmiany w sektorze będą miały wpływ na uwarunkowania makroekonomiczne. Zmiany w sektorze energetycznym wiążą się oczywiście z ryzykami ekonomiczno-technologicznymi.



- Cezary Tomasz Szyjko „Jak dodać gazu - uwarunkowania prawno-ekonomiczne rozwoju rynku gazu w Polsce” Warszawa 2012, Wydawnictwo Szkoły Wyższej Jańskiego.

O konkurencyjności branży energii decydują dwa elementy poprawiające konkurencyjność: zmniejszenie kosztów, w tym kosztów sieci oraz poziom obsługi klienta, a więc konkurencyjność sprzedaży i jakości usług. Energetyka przyszłości będzie wywierać coraz większy wpływ na klienta. Z punktu widzenia regulatora URE, technologie

inteligentne przełamują asymetrię informacyjną i będą musiały być dostarczone regulatorowi online, co obniży globalne koszty, poprawiając narzędzia regulacji.

Recenzowana praca jest jednym z nielicznych w Polsce podręcznikiem do przedmiotu bezpieczeństwo międzynarodowe, wykładanego w szkołach wyższych na kierunkach stosunki międzynarodowe, europeistyka i politologia. Lektura podręcznika pozwala na zapoznanie się z najważniejszymi tendencjami i ewolucją modelowania rynku gazu w UE. Największych zalet podręcznika upatruję w tym, że jego lektura pozwala na zaznajomienie czytelnika z uwarunkowaniami, koncepcjami, praktycznymi działaniami, głównymi etapami i kierunkami rozwoju rynku gazu.

Autor słusznie zauważa, że Nowe Prawo Gazowe zmienia reguły rządzące sektorem, dostosowuje polskie regulacje do wymagań Trzeciego Pakietu Energetycznego i rozporządzenia o bezpieczeństwie dostaw oraz tworzy ramy prawne dla procesu uwolnienia rynku gazu.

Książka odnosi się także do działań związanych z przyjmowaniem i wdrażaniem Pakietu klimatyczno-energetycznego. Zwrócono szczególną uwagę na koszty, jakie ze względu na specyficzną sytuację Polski – dominującą energetykę węglową, poniesie nasz kraj.

UE potrzebuje w pełni funkcjonującego, połączonego i zintegrowanego wewnętrznego rynku energii. Struktura polskiego rynku gazu ziemnego będzie odgrywała coraz większą rolę dla rozwoju prac, związanych z gazem niekonwencjonalnym, z którym Polska wiąże wielkie nadzieje.

Omawiana pozycja świadczy o niezwyklej pracowitości autora, który zebrął olbrzymią ilość danych i interesującej grafiki o wysokich wartościach poznawczych. Jestem przekonany, że będzie ona przydatna dla badaczy stosunków międzynarodowych, a przede wszystkim dla potrzeb dydaktyki akademickiej. Ze względu na wysoki poziom merytoryczny, klarowny styl, strukturę i sposób opracowania, w tym zwięzłą formę poszczególnych rozdziałów, książka w pełni spełnia kryteria wartościowego podręcznika akademickiego.

Prof. dr hab. Zenon Ślusarczyk

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach



Wszystkie nasze działania mają jeden cel:

ZAGWARANTOWAĆ ODPOWIEDZIALNE I PRZYJAZNE ŚRODOWISKU ZAGOSPODAROWANIE ODPADÓW

powstających na terenie miasta stołecznego Warszawy.

OFERTA:

- Odbiór i zagospodarowanie odpadów
- Kompleksowa obsługa w zakresie oczyszczania
- Selektywna zbiórka odpadów
- Termiczne unieszkodliwianie odpadów
- Zbiórka elektroodpadów
- Mycie altan śmietnikowych
- Kompleksowa obsługa imprez masowych



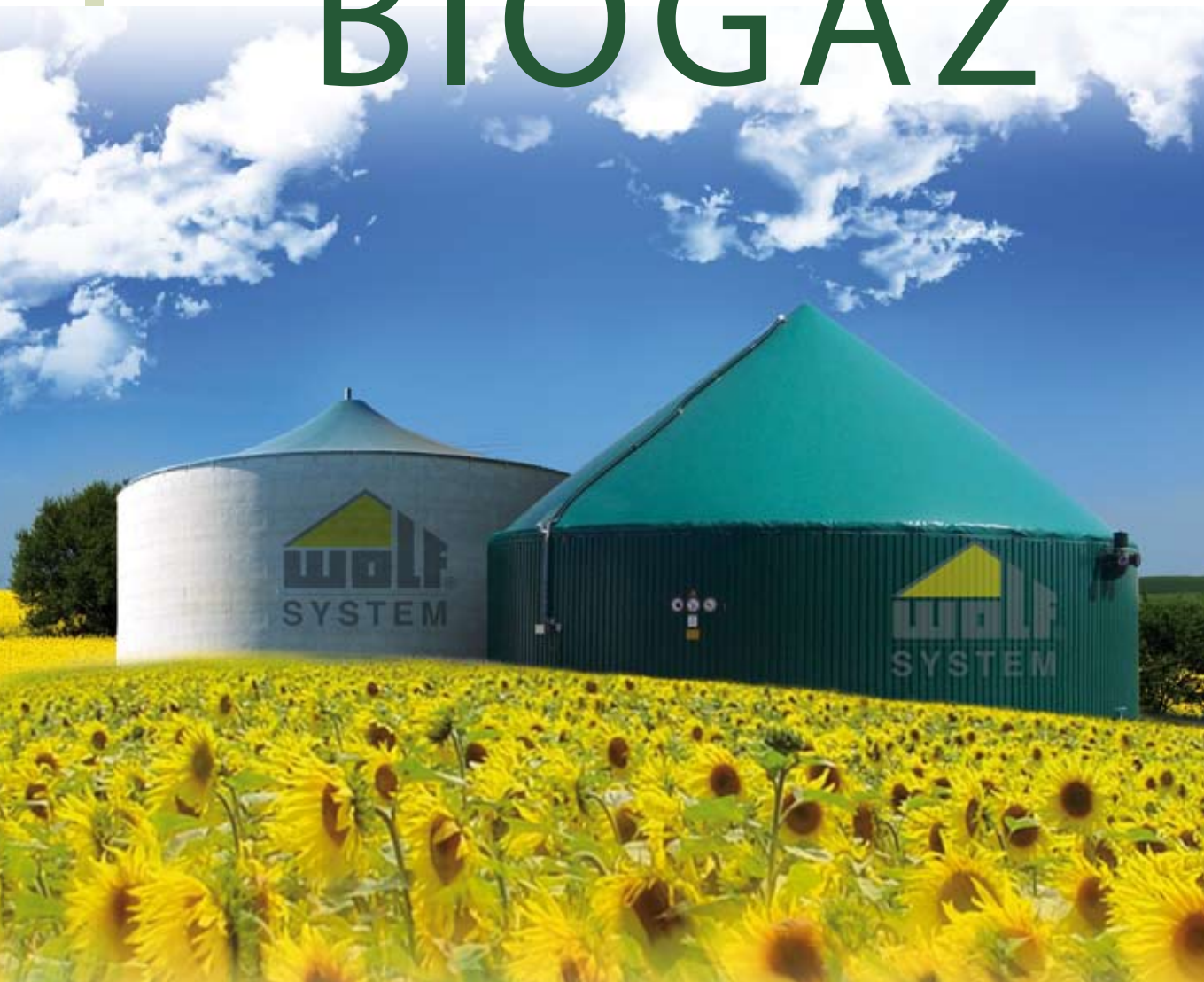
JESTEŚMY NOWOCZESNYM PODMIOTEM
SKUPIAJĄCYM SIĘ NA FINALNYM ZAGOSPODAROWANIU
ODPADÓW, ODZYSKU SUROWCÓW WTÓRNYCH
ORAZ ENERGII.



MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA
w m. st. Warszawie Sp. z o. o.
ul. Obozowa 43, 01-161 Warszawa
tel. 22 632 00 51-59, fax 22 836 49 16
e-mail: mpo@mpo.com.pl
www.mpo.com.pl



BIOGAZ



ŻELBETOWE-MONOLITYCZNE ZBIORNIKI I SILOSY DLA:

- BIOGAZOWNI
- ROLNICTWA
- HODOWCÓW ZWIERZĄT
- PRODUCENTÓW ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH
- GMIN

**Budujemy 6000 tys. zbiorników
i silosów rocznie w całej Europie.**

DORADZIMY, ZAPROJEKTUJEMY, DOSTARCZYMY, WYBUDUJEMY

WOLF System Sp. z o.o.

ul. Budowlana 17 41-100 Siemianowice Śl.

Tel. (0048) 32/605 37 00 Fax (0048) 32/605 37 15